

Ks. Maciej Kwiecień

# ROZWAŻANIA MAJOWE



**NA PODSTAWIE  
AKATYSTU  
KU CZCI BOGURODZICY**

GDAŃSK 2025

## SŁOWO WSTĘPNE

W styczniu i w lutym tego roku na niebie nad Polską można było zaobserwować niezwykle zjawisko - tzw. paradę planet, czyli ustawienie kilku planet w jednej linii względem Słońca i Ziemi. To rzadkie zjawisko, które zdarza się raz na wiele lat. Kolejna, podobna parada będzie dopiero w maju 2161 roku.

Równie rzadko występuje parada jubileuszy. Obecny rok to, używając języka astronomii, koniunkcja dwóch jubileuszy - Jubileuszu Zwyczajnego Roku 2025 i Jubileuszu 100-lecia Archidiecezji Gdańskiej. To wyjątkowa, podwójna okazja do świętowania i wdzięczności Bogu za Jego opiekę nad Kościołem i wszystkimi wiernymi. To zarazem możliwość zyskania szczególnych łask, dzięki którym, jako pielgrzymi nadziei możemy podążać drogą ku świętości.

Rok jubileuszowy wypełniają rozmaite celebry, spotkania i konferencje. W ten rok wpisują się również tradycyjne nabożeństwa, będące świadectwem prostej, a zarazem głębokiej pobożności ludzi oddanych Chrystusowi i Kościołowi. Do tych tradycyjnych nabożeństw należą z pewnością nabożeństwa majowe dedykowane Najświętszej Maryi Pannie. Nie może więc w jubileuszowej przestrzeni zabraknąć maryjnej refleksji, która pobudzi do umocnienia tożsamości lokalnego Kościoła i przyczyni się do rozwoju wiary.

Jednym z ważnych elementów obchodu Jubileuszu Zwyczajnego Roku 2025 jest hymn. Pierwsza zwrotka tegoż hymnu brzmi: „Naród każdy, lud i język świata w Twoim Słowie swój znajduje blask. Synów, córki, kruchych i zgubionych Ty w Twym Synu wciąż przyciągasz”. Przeżywając równocześnie nasz lokalny jubileusz chcemy na nowo odkryć blask Słowa. Możemy to uczynić w świetle innego, niezwykle hymnu - akatystu ku czci Najświętszej Maryi Panny. Zasadniczym tematem akatystu jest udział Matki Boskiej w ziemskim życiu Chrystusa i w Jego Kościele. Przeplatają się w nim teksty odnoszące się do Matki Boskiej i Jezusa. Pierwsza połowa akatystu dotyczy narodzenia Chrystusa oraz zdarzeń z nim związanych i je poprzedzających. Druga połowa ma za przedmiot nadprzyrodzone skutki przyjścia Zbawiciela na ziemię. Ten pochodzący z V lub VI w., osadzony we wschodniej tradycji chrześcijańskiej, tekst, został przeniesiony około VIII w. także na chrześcijański Zachód. Został przetłumaczony na łacinę, stając się inspiracją pobożności maryjnej średniowiecza. Wywarł jednocześnie ogromny wpływ na poezję maryjną całego Kościoła.

Niech zatem te refleksje osadzone w tekście o niezwyklej głębi teologicznej i literackiej pomogą nam wszystkim w przeżywaniu tajemnic naszej wiary i chrześcijańskiego powołania. Niech umocnią naszą więź z Kościołem - lokalnym i powszechnym oraz nauczą wyśpiewać osobisty hymn ku chwale Najświętszej Maryi Panny - Tej, która ukazała światu Światłość nieprzemijającą - swojego Syna, Jezusa Chrystusa.

*ks. Maciej Kwiecień  
Wielkanoc 2025*

# DZIEŃ 1

Witaj, przez którą jaśniej radość,  
Witaj, dla której klątwa odpuszczona,  
Witaj, która Adama podnosisz z upadku,  
Witaj, która od łez uwalniasz Ewę

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 1, Kontakion 1,, Ikos 1*

Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem (Koh 3,1). Tymi słowami mędrzec Kohelet uświadamia nam pewien porządek odwiecznie zaplanowany przez Boga. W zmieniających się porach roku wprawne oko dostrzeże różne oblicza miłości, a serce odkryje obecność wydarzeń, poprzez które Bóg mówi i zaznacza swoją obecność. W planach Bożych nie ma miejsca na przypadek. Nieprzypadkowo zatem miesiąc maj jest poświęcony osobie Najświętszej Maryi Panny. Ona jest przewodniczką w wierze i daje nam poznać Jezusa Chrystusa. Do Niego nas prowadzi.

Pozdrawiamy zatem Maryję, przez którą jaśniej radość. Kościół od samego początku znajdował wiele określeń, aby ukazać niezwykłą godność Matki Syna Bożego i jej rolę w historii zbawienia. Niepokalanie Poczęta, uwolniona od wszelkiego grzechu i pełna wszelkich cnót jest jak witraż przepuszczający doskonałe światło, którym jest Jezus Chrystus. Nigdy nie zobaczymy tego światła, jeśli nie podejmiemy blisko do Maryi, do jej stóp i do jej serca. To prawda - niezbyt często mamy okazję stanąć przed witrażami obecnymi w tak wielu kościołach. Natomiast każdego ranka stajemy przed lustrem. Co widzimy? - twarz zoraną zmarszczkami lub smutkiem, zmęczenie i zatroskanie, niewyspane oczy. Widzimy nas samych zakurzonych codziennością i miotających się, aby „starczyło do pierwszego”. Widzimy siebie przygniecionych ciężarami, które jak się wydaje, są nie do uniesienia. Pytamy - czy to ja, czy nie ja? A jednak - jeśli potraktujemy lustro jak witraż, zobaczymy nasze niepowtarzalne podobieństwo do Boga. To, że jesteśmy uczynieni na jego obraz i to, że każdego dnia możemy dążyć do świętości świadomi naszych win, ale i opieki Tej, która nas zna jak nikt inny.

Pozdrawiamy zatem Maryję, która podnosi z upadku i ociera łzy. Spoglądając w lustro widzimy naszą twarz przypominającą księgę zapisaną bolesnymi i dramatycznymi historiami, wydarzeniami, których nie można cofnąć i wykasować z pamięci. Na twarzach, jak na mapie są często zapisane wszystkie konsekwencje dokonanych wyborów, decyzji, ciągle nierozliczonych, rozpamiętywanych, doznanych i wyrządzonych krzywd. Mimo, że przed lustrem stoimy, możemy czasem się poczuć jak ludzie upadli, zawstydzeni swoją małością i faktem, że zawiedliśmy na całej linii. Dlatego ponownie spoglądamy w lustro jak w witraż i odkrywamy w nim Maryję. Myliłby się ten, kto widziałby w Niej jedyne delikatną niewiastę. Rodzicielka Syna Bożego jest silna - jak Matka, która potrafi walczyć o każde dziecko. Dlatego tak jak Adama dźwignęła, tak dźwiga i nas. Tak jak osuszyła Ewie łzy, tak i naszą twarz ociera, abyśmy zobaczyli w sobie nowego człowieka - obdarowanego łaską i wyjątkowym powołaniem.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, abyśmy odkryli w sobie radość dziecka Bożego i umocnieni nadzieją potrafili powstawać z naszych upadków. Nie zrażali się niepowodzeniami i wiernie szli za Chrystusem prowadzeni ręką Maryi - Panny możnej.

## DZIEŃ 2

Witaj, gwiazdo Słońce nam ukazująca,  
Witaj, łono Boskiego wcielenia,  
Witaj, przez którą stworzenie się odnawia,  
Witaj, przez którą Stwórca dzieckiem się staje.  
Witaj, Oblubienico Dziewicza.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 1, Kontakion 1, Ikos 1*

Wiosną przyroda budzi się do życia po zimowej przerwie. Dzień się wydłuża, a mrok ustępuje światłu. Wydaje się, że z nadejściem nowej pory powinno w nas być więcej witalnych sił, bo słońce inaczej operuje, a temperatura zaczyna rosnać. Jednak nie wszyscy doświadczają wtedy nagłego przyptywu energii. Czasem pojawia się tzw. przesilenie wiosenne, czyli stan, w którym organizm musi dostosować się do zmieniających się warunków pogodowych. Pojawia się zmęczenie powodujące ogólne osłabienie, czasem trudno skupić uwagę i wykonać jakąś pracę. Ruch, suplementy diety, witaminy mają pobudzić cały organizm do większej aktywności.

Przesilenie wiosenne może objawiać się również w życiu duchowym. Duchowa wiosna to wynurzenie się z mroku i wejście w zasięg promieniowania łaski. Jednak niektórzy nie chcą doświadczyć wiosny, ale chowają się w mroku, jakby nieustannie zmęczeni koniecznością rozwoju chcieli zatrzymać zimę w swoim sercu. Na firmamencie mrocznego nieba pojawiają się jednak gwiazdy. Niektóre prawie niewidoczne gołym okiem, inne wyraziste, świecące jak czytelne punkty orientacyjne przykuwające uwagę.

Pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która jako najjaśniejsza Gwiazda ukazuje nam Słońce sprawiedliwości - Jezusa Chrystusa. Mówimy często, że Matka Syna Bożego jest gwiazdą przewodnią. Ten tytuł ma bogate, symboliczne znaczenie i odnosi się do roli Maryi jako przewodniczki i opiekunki. Tak jak gwiazda polarna prowadzi żeglarzy przez morze, tak Maryja prowadzi wiernych przez życiowe trudności, wskazując drogę do Chrystusa. Jest postrzegana jako duchowa przewodniczka, która pomaga nam odnaleźć właściwą ścieżkę w życiu i zbliżyć się do Boga. To właśnie Matka Boża może być traktowana jako patronka nie tyle wiosennego przesilenia ile wiosennego przebudzenia.

W jej łonie rozkwitła wiosna ludzkości - Chrystus, który stał się człowiekiem i przyniósł każdemu z nas nowe życie. Zatem dzięki Maryi i jej „fiat” ty i ja zostaliśmy odnowieni szczególną łaską. W odwiecznym zamyśle Boga Jezus za sprawą Ducha Świętego począł się w Maryi i jako dziecko wzrastał pośród nas. Przyjął naszą ludzką kondycję, abyśmy i my wzrastali duchowo. „Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto stało się nowe” (2 Kor 5,17) napisze w Drugim Liście do Koryntian św. Paweł. Wraz z przyjściem Chrystusa została otwarta nowa droga - droga, którą ma podążać nowy człowiek, przemieniony i uświęcony Bożą łaską.

Zawsze istnieje niebezpieczeństwo powrotu w stare koleiny, sięgania do utartych schematów, do rutyny zabijającej twórczego ducha. Jednak nowy człowiek poszukuje wciąż nowych sposobów zjednoczenia z Bogiem i głoszenia Ewangelii. Wiosna przynosi powiew świeżości, dlatego każde spotkanie z Matką Bożą przynosi również w życiu duchowym nowy powiew Ducha Świętego, którego doświadczyli Apostołowie w Wieczerniku.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, aby przeżyć duchowe przebudzenie i wraz z Oblubienicą Pana, Maryją - Gwiazdą zaranną, zwrócić się ku Jezusowi, który jak wschodzące Słońce pojawia się w naszym życiu rozświetlając je promieniem swojej miłości.

## DZIEŃ 3

Witaj, wtajemniczona w niewymowną radę,  
Witaj, pełna wiary w sprawy milczenia godne,  
Witaj, któraś przedsmakiem cudów Chrystusowych,  
Witaj pełnio wszystkiego, co o Nim jest prawdą.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 1, Kontakion 2, Ikos 2*

Adepci różnych wschodnich sztuk walki doskonalą swoje umiejętności i przechodzą przez kolejne stopnie wtajemniczenia. Celem może być panowanie nad swoim ciałem, wejście w rozmaicie definiowaną pełnię. O przebiegu i czasie zdobywania stopni wtajemniczenia decyduje wiele czynników - m.in. wiek, osiągnięta sprawność, czy chociażby całkowity czas nauki. Wielokrotnie szczegółowy program szkolenia jest dostępny tylko dla członków danej grupy i zabronione jest udostępnianie i rozpowszechnianie go poza tą grupą. Pojawia się przekonanie o pewnej ekskluzywności danej społeczności. Kształtuje się pojęcie elity, współczesnego „narodu wybranego” predysponowanego do czynienia rzeczy wielkich. Elitarność nie jest oczywiście zarezerwowana dla uprawiających sztuki walki. Może odnosić się do szkolnictwa, biznesu, świata polityki. Elitarność i możliwość bycia wtajemniczonym pociągają. „Jesteśmy wyjątkowi” - mówią członkowie konkretnych grup. „Mamy władzę i wiemy, jak to wszystko działa” - dodają. Zdrowe elity oddziałują na resztę społeczeństwa. Chore elity zamykają się we własnych strukturach, karleją i coraz bardziej zajmują się sobą.

Pozdrawiamy dzisiaj Maryję wtajemniczoną w niewymowną radę. Ona nie była członkiem żadnej elity starożytnego Izraela. Mając na uwadze pozycję kobiety w starożytnym świecie, trudno byłoby zresztą mówić w jej przypadku o przynależności do jakiegokolwiek, mówiąc współczesnym językiem, „ekskluzywnego klubu”. A jednak Maryja została wtajemniczona w to, co najważniejsze - w plan Boży realizowany w historii ludzkości. Ten plan to dzieje zbawienia, których szczytem stało się wcielenie Jezusa Chrystusa. Maryja oczami wiary zobaczyła ten plan w całej pełni i swoim sercem usłyszała jego sens. Zrozumiała to, co niewypowiedziane i zakryte przed milionami istnień. Dlaczego właśnie Ona? Bo tak chciał Bóg. W swoim planie umieścił młodziczkę, izraelską dziewczynę. Zachował ją od grzechu pierworodnego i jakiegokolwiek grzechu, uczynił doskonale prostą i bezgranicznie otwartą na miłość czystą i dojrzałą.

Miłość Maryi rodzi się z milczenia, z rozważania tajemnic, w których wybrzmiewa słowo samego Boga. To słowo jest przyjęte z wiarą potwierdzoną krótkim wyznaniem - „Tak. Niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38). Co to znaczy, że Maryja jest niewiastą milczenia. To określenie odnosi się do jej postawy opisanej w Ewangeliach. Ewangeliczne świadectwa pokazują, że Matka Syna Bożego często zachowuje w sercu i rozważa wydarzenia związane z życiem Jezusa, zamiast je komentować. Stąd też milczenie Maryi jest postrzegane jako forma głębokiej kontemplacji i rozważania tajemnic Bożych. Jej milczenie wyraża gotowość słuchania Boga i przyjmowania Jego woli. I wreszcie Maryja zachowuje w swoim sercu tajemnice związane z życiem Jezusa, co podkreśla jej rolę jako wiernej powierniczki Bożych planów.

Dlatego też pozdrawiamy Ją dzisiaj również jako Tę, która wskazuje na wielkie dzieła Chrystusa. Jako Jego Matka jest również w ludzkim rozumieniu akuszerką tych dzieł, które mają swój gatunkowy ciężar i duchowy smak, decydują o doczesnym i wiecznym życiu każdego z nas. To właśnie owe dzieła, zapowiadane przez proroków, są Dobrą Nowiną dla zbłąkanego i często zbuntowanego człowieka.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, aby w doświadczeniu milczenia rozpoznać wagę słowa i odkryć cuda Chrystusa, które odsłania nam Maryja czczona jako Matka Dobrej Rady.

## DZIEŃ 4

Witaj, drabino, po której sam Bóg z nieba zstąpił,  
Witaj, moście wiodący z ziemi ku niebiosom,  
Witaj, cudzie, o którym słów brak jest aniołom,  
Witaj, rano bolesna zadana demonom.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 1, Kontakion 2, Ikos 2*

W pewnej jednostce straży pożarnej zakupiono nowoczesny wóz pożarniczy. Samochód został wyposażony w 41-metrową drabinę, która wysuwa się na maksymalną wysokość w ciągu 70 sekund. Strażacy musieli przejść szczegółowe szkolenie z obsługi nowego sprzętu. Przy okazji pojawił się apel: „Nie zastawiajcie autami dojazdu do domów. Pomimo posiadania tak nowoczesnego sprzętu, jeżeli nie mamy fizycznej możliwości dojechania do danego obiektu, to sprzęt za potężne pieniądze do niczego nam się nie przyda”. Ta historia uzmysławia nam przynajmniej dwie rzeczy. Po pierwsze - aby zagrożenie minęło, liczy się czas. Po drugie - aby osiągnąć zamierzony cel, potrzebna jest współpraca i otwartość.

Życie człowieka przypomina strażacki wóz. Pędzimy często na sygnale, aby gasić setki pożarów, które wybuchają w naszej codzienności spowodowane egoizmem, brakiem miłości i szacunku. Czasem, gdy dojeżdżamy na miejsce, uświadamiamy sobie, że nie możemy pomóc, bo albo drabina za krótka, albo za mało wody, albo ktoś zastawił i zablokował serce swoim uporem.

Drabina może być również metaforą drogi, po której człowiek pędzi w swoim strażackim wozie do krainy szczęścia. Dla jednych tą krainą jest prestiż i władza. Można piąć się do niej po szczeblach kariery, strącając w otchłań konkurentów i przeciwników. Dla innych taką krainą jest upragniony dom, święty spokój albo wieczny odpoczynek. Dla człowieka wierzącego o otwartym sercu celem tej drogi nie jest wyeliminowanie zagrożenia, zgaszenie pożaru, ale zjednoczenie z drugim człowiekiem i z Bogiem, czyli pełnia szczęścia. Czasem jednak mamy przekonanie, że Bóg jest odległy i niedostępny, a przejście po kolejnych szczeblach wiąże się z poważnym ryzykiem. Bóg widzi, że ludzie, którzy wyruszają w drogę do świętości, pod górę, wielokrotnie doświadczają duchowego lęku wysokości, dlatego sam schodzi po wyjątkowej drabinie - najbezpieczniejszej i najlepiej skonstruowanej.

Pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która jest drabiną, po której sam Bóg zstępuje z nieba, przewyciężając nasz lęk. Metafora Maryi jako drabiny do nieba ma swoją bogatą symbolikę, zakorzenioną w Biblii i w chrześcijańskiej tradycji. W tej metaforze Maryja jawi się jako pośredniczka między Bogiem a ludźmi. Jej „tak” podczas zwiastowania otworzyło drogę dla wcielenia Jezusa Chrystusa, co z kolei umożliwiło ludzkości zbawienie. W tym sensie Maryja jest „drabiną”, która łączy ziemię z niebem. Dzięki niej mamy dostęp do Boga. Poprzez naśladowanie Jej cnót, każdy z nas może wspiąć się po drabinie do nieba, czyli osiągnąć zbawienie. Jej opieka i orędownictwo są jak „stopnie” drabiny, które pomagają nam w duchowej podróży. Obraz drabiny nawiązuje do biblijnej historii o drabinie Jakuba, która łączyła ziemię z niebem (zob. Rdz 28,12). Maryja, jako "nowa Ewa", jest postrzegana jako ta, która naprawia grzech pierworodny i otwiera drogę do zbawienia, podobnie jak drabina Jakuba otwierała drogę do nieba.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, aby uświadomić sobie, że poprzez Maryję możemy najszybciej dostać się do nieba. Wystarczy z nią współpracować, aby ominęły nas wszelkie duchowe zagrożenia. To Maryja prowadzi nas pewną, matczyną ręką przez meandry codzienności i przypomina, że jest z nami w każdy czas. Odblokujmy zatem nasze serca i pozwólmy tej, która prowadzi nas do Boga, zgasić rodzące się w nas wątpliwości i ożywić wiarę.

## DZIEŃ 5

Witaj, konarze pnia, co nie usycha,  
Witaj, pole rodzące Owoc nieskalany,  
Witaj, uprawiająca pole Rolnika ludzi przyjaciela,  
Witaj, która nam rodzisz Rodziciela życia.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 1, Kontakion 3, Ikos 3*

W mitologii Śródziemia Johna Ronalda Reuela Tolkiena występują drugoplanowi bohaterowie nazywani entami. Entowie to rasa fikcyjnych, długowiecznych istot przypominających inteligentne i czasami przemieszczające się drzewa. Wygląd enta był taki jak wygląd gatunku drzew, jakim się opiekował; z tą różnicą, że entowie mieli twarze i kończyny. Tolkienowscy bohaterowie nie umierali, tylko „drzewieli”, czyli przestawali poruszać się i mówić. Zazwyczaj działali wolno, a ich jedynym pożywieniem była źródłana woda, która pobudzała wzrost.

Tolkien, który był człowiekiem głębokiej wiary, w postaciach entów ukazał naturę mądrości. Mądrość, zanim zostanie przekazana, powinna się uleżeć w głębi serca. Źródłana, czysta woda gwarantowała nie tylko wzrost fizyczny entom, ale także żywotność ich mądrości. Dzięki niej entowie budowali autorytet wśród innych drzew. Mówili mało, ale zawsze z sensem.

W postaciach entów znajdujemy również daleką analogię do innego drzewa, obecnego w chrześcijańskiej tradycji ikonograficznej. To drzewo Jessego będące artystycznym wyobrażeniem drzewa genealogicznego Jezusa i nawiązujące do proroctwa z Księgi Izajasza: „Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni” (Iz 11,1). Ową różdżką jest Jezus. Różdżka ostatecznie przekształca się w pień nowego drzewa, które daje początek nowemu człowiekowi odrodzonemu w wodach chrztu i obdarowanemu łaską. To nowe drzewo nigdy nie uschnie, albowiem Chrystus zmartwychwstały i nieśmiertelny, źródło żywej wody, jest obecny i działa w swoim Kościele.

Pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która jest konarem pnia, co nie usycha. Konar, wyrastający z pnia, oznacza nowe życie, kontynuację tego życia. W przypadku Maryi, konar ten symbolizuje Jej rolę w przyniesieniu na świat Jezusa, który jest wypełnieniem starotestamentowych proroctw. Określenie „co nie usycha” podkreśla trwałość, wierność i niezniszczalność. Maryja, przez swoją wiarę i posłuszeństwo Bogu, stała się naczyniem, przez które Bóg zrealizował plan zbawienia. W kontekście duchowym „nieusychający konar” może również symbolizować nieustanną obecność i wstawiennictwo Maryi w życiu wiernych. Maryja, będąca konarem nieusychającego pnia, jest dla nas ucieleśnieniem odwiecznej mądrości i jej skarbnicą. Oszczędna w słowach, ale bogata w czyny wiary, które potwierdzają jej wyjątkową rolę.

Pozdrawiamy dzisiaj Maryję porównaną do pola rodzącego nieskalany Owoc i zarazem do rolnika to pole uprawiającego. Owoc to Jezus Chrystus, Syn Boży, który urodził się z Maryi. Określenie „nieskalany” podkreśla Jego czystość i brak grzechu. Wskazuje również na to, że Jezus jest owocem Bożego działania, a nie tylko ludzkiego. Pole natomiast symbolizuje rolę Maryi w historii zbawienia. Jest Ona tą, która przez swoje „fiat” pozwoliła Bogu zasiać w sobie ziarno Słowa, które wydało owoc w postaci Jezusa. Metafora pola podkreśla również dziewicze poczęcie Jezusa. Tak jak pole rodzi plon, tak Maryja, bez utraty dziewictwa, urodziła Syna Bożego. Maryja jest także postrzegana jako „żywna gleba”, która wydała owoc dla królestwa Bożego.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, byśmy ponownie rozważyli nasze wszczepienie w Jezusa i nasycili się mądrością Najświętszej Maryi Panny, która doskonale zjednoczona ze swoim Synem, łączy nas więzami miłości z naszymi braćmi i siostrami żyjącymi w Kościele.

## DZIEŃ 6

Witaj, niwo dająca obfitość zmiłowań,  
Witaj, stole pełny bogactw pojednania,  
Witaj, bo nam gotujesz łąkę słodkich rozkoszy,  
Witaj, bo duszom przystań spokojną sposobisz.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 1, Kontakion 3, Ikos 3*

Słowo „niwa” oznacza dosłownie to, co styka się z polem, co do niego przylega. W innym rozumieniu niwa to po prostu grunt przeznaczony pod zasiew. Grunty, a wiemy to również z Biblii, mają swój charakter. Jedne są skaliste, inne piaszczyste, jeszcze inne pokryte cierniami. Są też grunty żyzne wymagające stałej pielęgnacji. W języku potocznym istnieje powiedzenie - „grunt to spokój”. W języku chrześcijan powiedzielibyśmy raczej - „grunt to miłość”. Na takim gruncie może pojawić się plon - trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny lub stokrotny. Wiele zależy nie tylko od jakości niwy, ale również od wiedzy i umiejętności gospodarza. Z gruntu wyrastają rośliny i drzewa, które wydają rozmaite owoce. Tak też jest w życiu duchowym. Do tych owoców należy m.in. miłosierdzie i pojednanie.

Pozdrawiamy dzisiaj Maryję, niwę dającą obfitość zmiłowań. Ten obraz podkreśla Jej rolę jako pośredniczki łask Bożych. Jako Matka Jezusa będąca uosobieniem Bożego miłosierdzia, Maryja jest uważana za szczególną orędowniczkę i pośredniczkę w otrzymywaniu łask. Obraz „niwy” sugeruje, że Maryja jest żyzną glebą, z której wypływają obfite dary Bożego miłosierdzia. Sformułowanie „obfitość zmiłowań” podkreśla, że jej wstawiennictwo jest niezwykle skuteczne i przynosi liczne dary duchowe. Maryja jest postrzegana jako Matka, która z troską pochyla się nad ludzkimi potrzebami i cierpieniami. Jej obecność i wstawiennictwo są źródłem nadziei i pocieszenia dla wiernych.

Większość owoców ziemi trafia na stół. Cieszą one nie tylko oko i podniebienie, ale również stanowią dowód hojności Stwórcy i starań gospodarza. Na stole można wszystko łatwo przesunąć. Niektórzy przesuwają wszystko w swoją stronę, inni podają najpierw bliźniemu, z radością dzieląc się tym, co jest darem. Stół sugeruje miejsce, w którym możemy się spotkać, aby dzielić się pokarmem i budować wspólnotę. Pozdrawiamy dzisiaj Maryję przyrównaną do stołu pełnego bogactw pojednania. Pojednanie to proces naprawiania zerwanej relacji między Bogiem a ludźmi, zniszczonej przez grzech. Jezus Chrystus, poprzez swoją ofiarę na krzyżu, umożliwił to pojednanie, a Maryja wskazuje nam na jego wartość i głębię. „Bogactwa pojednania” odnoszą się do łask i darów, które Bóg oferuje ludzkości poprzez Chrystusa za wstawiennictwem Jego Matki. Maryja jest „stołem” ponieważ poprzez jej „fiat” narodził się Jezus, który jest tym „pokarmem” pojednania.

Na stole znajdują się owoce, które mają nie tylko określony smak, ale również zapach. Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która przygotowuje nam łąkę słodkich rozkoszy. „Łąka słodkich rozkoszy” wskazuje na bezpieczne i pełne błogosławieństw miejsce. Tym samym Matka Pana troszczy się o nasze duchowe i emocjonalne potrzeby, oferując nam pocieszenie i ukojenie. „Słodkie rozkosze” odnoszą się również do duchowych darów i łask, które otrzymujemy za wstawiennictwem Maryi. Łąka może symbolizować obfitość tych darów, a zarazem być metaforą nieba i życia wiecznego, które Maryja pomaga nam osiągnąć.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, aby gleba naszego serca została użyźniona łaską. I dzięki tej łasce wydała owoce pojednania i miłosierdzia.

## DZIEŃ 7

Witaj, modlitwy kadzidło pachnące,  
Witaj, całego świata ceno pojednania,  
Witaj, dobroci Boża śmiertelnym życzliwa,  
Witaj, któraś śmiertelnych śmiałym przystępem do Boga.  
Witaj, Oblubienico Dziewicza.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 1, Kontakion 3, Ikos 3*

Nie ma dymu bez ognia, tak jak nie ma kadzidła bez modlitwy kierowanej do Boga. Jednak dzisiaj spora grupa ludzi kadzi sobie wzajemnie. Jedni wachając karmią swoją próżność, drudzy kadząc zabiegają o względy innych, aby uzyskać konkretną korzyść. Kadzidło zamiast wznosić się do Trójjedynego Boga krąży wielokrotnie w przestrzeni wzajemnej adoracji. Zamiast rodzić zapach, wywołuje gryzący dym zasłaniający to, co istotne. Kadzidło ma różny skład i wygląd. Niewielkie, lecz szlachetne w swej naturze grudki potrafią pozostawić na długie godziny niezapomniane wrażenia. Kadzidło uświadamia nam, że w naszą modlitwę możemy zaangażować wszystkie zmysły.

Pozdrawiamy dzisiaj Maryję, porównaną do pachnącego kadzidła modlitwy. Kadzidło przypomina, że Maryja - Matka Boża jest postrzegana jako doskonała pośredniczka, której modlitwy są szczególnie miłe Bogu. Głęboko wierzymy, że Maryja wstawia się za nami u swojego Syna, Jezusa Chrystusa, a jej modlitwy są jak słodki zapach, który dociera do tronu Bożego. W tradycji biblijnej kadzidło symbolizuje również czystość i świętość. Stąd Maryja, jako Niepokalanie Poczęta jest uważana za najczystsza z ludzi. Zatem Jej modlitwy są postrzegane jako szczególnie czyste i nieskalane. Zapach kadzidła wypełnia przestrzeń, tworząc atmosferę sacrum. Podobnie obecność Maryi w naszym życiu jest postrzegana jako źródło pocieszenia i duchowego wsparcia. Jej bliskość jest odczuwalna poprzez modlitwy, które wnoszą się do Boga.

Stojące na sklepowych półkach kadzidła mają swoją cenę. Niekiedy wygląd może być mylący. To, co kolorowe niekoniecznie musi być drogie i wartościowe. Często to, co szare i niepozorne może mieć ogromną wartość. Pozdrawiamy dzisiaj Maryję będącą ceną pojednania całego świata. Pozdrawiamy jedną z wielu kobiet izraelskich, a zarazem tę jedyną i niepowtarzalną w oczach Boga, obecną w Jego planach. Maryja poprzez swoje „fiat” zgodziła się być Matką Jezusa. Tym samym odegrała kluczową rolę we wcieleniu Syna Bożego. Tak jak Chrystus, przez swoją ofiarę na krzyżu, dokonał pojednania ludzkości z Bogiem, tak Maryja, jako Matka Jezusa, stała się pośredniczką w tym akcie pojednania. Najświętsza Maryja Panna w szczególny sposób współuczestniczyła w ofierze Chrystusa, zwłaszcza stojąc pod krzyżem. Jej cierpienie i ofiara, zjednoczone z ofiarą Syna, przyczyniły się do dzieła zbawienia. Tak jak kadzidło łączy ziemię z niebem, tak Maryja przypomina o pojednaniu między Bogiem a ludźmi, a także między samymi ludźmi. Jej macierzyńska miłość obejmuje wszystkich ludzi, niezależnie od ich pochodzenia czy grzechów.

Pochodzący z małej grudki kadzidła dym potrafi niekiedy wypełnić bardzo dużą przestrzeń szlachetnym zapachem. Podobnie mały, szlachetny uczynek potrafi wypełnić przestrzeń niejednego serca dobrem, które dzielone paradoksalnie rozmnaża się. Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która jest ucieleśnieniem Bożej dobroci i wzmacnia w nas, śmiertelnych nadzieję nieśmiertelności. Dzięki pośrednictwu Maryi możemy czuć się bardziej pewni, że nasze modlitwy zostaną wysłuchane. Maryja, jako nasza Matka, jest osobą pełną miłosierdzia i zrozumienia, co dodaje nam odwagi w zwracaniu się do Boga.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, abyśmy przez Maryję śmielej potrafili zbliżyć się do Boga, który wychodzi nam naprzeciw w swojej wielkiej łaskawości.

## DZIEŃ 8

Witaj, matko Baranka i Pasterza,  
Witaj, zagrodo duchowych owieczek,  
Witaj, obrodo od wilków niewidzialnych,  
Witaj, bramy raju nam otwierająca.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 2, Kontakion 4, Ikos 4*

Konkretną prawdę można wyrazić dwojako - słowem albo znakiem. Słowo jest narzędziem opisu, poznania, pogłębionej refleksji, analizy i interpretacji jakiejś rzeczywistości. Znak odsyła nas do świata, którego istotę do końca słowem nie uchwycimy. Baranek i pasterz to znaki - obrazy zrozumiałe dla każdego Izraelity, osadzonego w kulturze rolniczej i pasterskiej. W tych obrazach rozpoznawalny jest również Syn Boży zrodzony przez Ojca przed wszystkimi wiekami. Ten, który w czasie przyjął ludzkie ciało, stał się Barankiem paschalnym, aby nam wyjednać zbawienie i Pasterzem, który czuwa nad Kościołem, swoją Owczarnią, aby nikt nie zginął, ale miał życie wieczne. Tytuł „Baranek” pochodzi z Ewangelii wg św. Jana, gdzie Jan Chrzciciel, widząc Jezusa, woła: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1, 29). Baranek w tradycji biblijnej jest również symbolem ofiary. Jezus, ofiarując swoje życie na krzyżu, stał się Barankiem ofiarnym, który złożył siebie za grzechy ludzkości. Z kolei określenie „Pasterz” pochodzi od samego Jezusa. Jezus sam siebie nazywa Dobrym Pasterzem. To ktoś, kto troszczy się o swoje owce, zna je i oddaje za nie życie. Jezus, jako Dobry Pasterz, prowadzi ludzi do zbawienia, chroni ich i troszczy się o nich.

Pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która, rodząc Jezusa, stała się Matką Tego, który jest zarówno Barankiem ofiarnym, jak i Dobrym Pasterzem. Poprzez swoje macierzyństwo Maryja odegrała kluczową rolę w planie zbawienia. Dlatego śmiało możemy o niej powiedzieć - Matka Boża i Matka nasza, która pod swoim macierzyńskim płaszczem gromadzi wszystkich wierzących w swojego Syna. Stąd też pozdrawiamy ją jako zagrodę duchowych owieczek. To określenie wskazuje na jej rolę jako opiekunki i obrończyni wiernych. Wybrana przez samego Boga Maryja jest Matką Kościoła, a wierni są jej duchowymi dziećmi. Porównanie do zagrody sugeruje, że Maryja zapewnia bezpieczne schronienie przed duchowymi niebezpieczeństwami. Tak jak zagroda chroni owce przed drapieżnikami, tak Maryja chroni wiernych przed duchowymi zagrożeniami - grzechem. W tradycji chrześcijańskiej Maryja jest postrzegana jako obrończyni przed „wilkami niewidzialnymi”, czyli siłami zła. Troska Maryi, jako Matki Kościoła, odzwierciedla miłość i troskę, jaką Bóg ma względem swoich dzieci. Zarazem Matka Boża prowadzi wiernych do swojego Syna, Jezusa Chrystusa, który jest Dobrym Pasterzem.

Tak jak zagroda skupia owce w jedną wspólnotę, tak Maryja jednoczy wiernych w Kościele, tworząc duchową rodzinę. Można ją zatem uznać jako znak jedności i wspólnoty wszystkich chrześcijan. Zagroda ma dwie bramy. Jedna - otwarta na świat. Przez nią wchodzi do wnętrza ludzie obmyci wodą chrztu. Druga brama prowadzi do raju, Przechodzą przez nią ci, którzy przez całe życie z łaską chrztu współpracowali osiągając świętość. Otwarcie bram raju przez Maryję koresponduje z jej tytułem „Brama niebieska”. Podkreśla on rolę Najświętszej Maryi Panny w umożliwieniu przyjścia Jezusa na świat, a tym samym otwarcia drogi do nieba. Będąc pośredniczką, wzorem wiary i Matką pomaga nam osiągnąć zbawienie i życie wieczne.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, abyśmy na nowo odkryli naszą indywidualną i wspólnotową drogę do nieba, a Kościół zobaczyli jako bezpieczną przestrzeń, w której możemy wzrastać duchowo i realizować swoje powołanie.

## DZIEŃ 9

Witaj, podporo wiary naszej mocna,  
Witaj, łaski dowodzie jasny,  
Witaj, która piekło ogałacasz,  
Witaj, która nas chwałą przyodziewasz.  
Witaj, Oblubienico Dziewicza.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 2, Kontakion 4, Ikos 4*

„Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy” (Hbr 11,1) - tak pisze autor Listu do Hebrajczyków. Wiara jest odpowiedzią daną Bogu, który wychodzi z inicjatywą, objawia siebie i zaprasza do pójścia drogą, na której stopniowo odsłania się Jego plan względem każdego z nas. Wzorem tak rozumianej wiary jest Abraham, który wyszedł z Ur chaldejskiego, ale nie wiedział, dokąd idzie. Wiedział jedynie, że stał się dziedzicem obietnicy Boga, który nigdy nie zawodzi.

Wielu z nas ma dzisiaj kłopoty z rozpoznaniem celu drogi. Nietrudno zgubić się w gąszczu idei, propozycji, ofert. Świat jest jak wielki słup ogłoszeniowy, na którym wiszą miliony plakatów zachęcających do uczestnictwa w projektach gwarantujących szczęście. Wchodzimy w pewne rzeczywistości, a potem boleśnie się rozczarowujemy, bo nie tego się spodziewaliśmy albo nie to było nam obiecane. Pójście za Bogiem jest dzisiaj z pewnością aktem odwagi. Nie można iść za Nim inaczej jak tylko drogą wiary. Ta wiara jest jednak poddawana różnym próbom, jak złoto w tyglu. Niekiedy słabnie, przypomina nikły płomień i trzcinę nadłamaną. Dlatego, w obliczu różnych przeciwności, niebezpieczeństw i zgorzeń, musi być nieustannie wzmacniana.

Pozdrawiamy dzisiaj Maryję, podporę naszej wiary. To określenie wyraża jej wyjątkową rolę w historii zbawienia i nieustanną obecność w życiu Kościoła. Maryja jest wzorem doskonałej wiary, ponieważ bezgranicznie zaufała Bogu, przyjmując Jego wolę podczas zwiastowania. Jej „fiat” – „niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38) – to przykład całkowitego oddania się Bogu i zawierzenia Jego planom. Wierzymy, że Maryja nieustannie wstawia się za nami u swojego Syna, a jej orędownictwo stanowi dla nas źródło łaski i wsparcia w trudnych chwilach. Podpora wiąże się z nadzieją, dlatego Matka Boża jest jej znakiem dla wszystkich wierzących.

Wielu ludzi, widząc rozmaite recepty na udane i szczęśliwe życie, domaga się dowodów potwierdzających prawdziwość obietnic i szczerą intencję. Pytają: „Czy rzeczywiście jest tak, jak mówisz?”. Adresatem tego pytania jest również Bóg. A on odpowiada ciągle tak samo: „Nie bój się, wierz tylko” (Mk 5,36). Przewyciężając nasz lęk pozdrawiamy dzisiaj Maryję, jasny dowód łaski. Łaska to niezasłużony dar od Boga, który umożliwia zbawienie i uświęcenie. Maryja w szczególny sposób tej łaski doświadczyła. Jasno rozpoznała obecność Boga w swoim życiu, choć nie uzyskała odpowiedzi na wszystkie pytania. Została nazwana łaski pełną (gr. kecharitomene), czyli szczególnie obdarowaną przez Boga. To obdarowanie nie było jednorazowym aktem, lecz stałym stanem ukazującym wyjątkową bliskość i Jej relację z Bogiem. Ta pełnia łaski przygotowała Maryję do jej wyjątkowej misji bycia Matką Syna Bożego. Dzięki tej łasce Maryja była zdolna odpowiedzieć „tak” na Boże wezwanie.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, aby zobaczyć w Maryi wzór wiary i znak nadziei. Ona wyrывa z naszego serca chwasty wątpliwości i zasiewa ziarno odwagi do pójścia za Bogiem. Pielęgnuje każdy akt wiary, wypowiedany słowem i potwierdzony czynem, zwłaszcza wtedy, kiedy pojawia się niebezpieczeństwo ciemności zasłaniającej Boga i drogę osobiście przez Niego zaprojektowaną i wytyczoną.

## DZIEŃ 10

Witaj, Matko Gwiazdy niezachodzącej,  
Witaj, promieniu dnia mistycznego,  
Witaj, gasząca zarzewie fałszu,  
Witaj, oświecająca wyznawców Trójcy Świętej.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 2, Kontakion 5, Ikos 5*

Niektórzy twierdzą, że w rozgwieżdżone niebo można wpatrywać się bez końca. Konstelacje gwiazd urzekają swoim pięknem i odsłaniają potęgę działania Stwórcy. Gołym okiem można, przy sprzyjających warunkach pogodowych, dostrzec około 3–4 tysiące gwiazd. Jednak żadna z nich nie żyje wiecznie, choć wiek niektórych osiąga miliony czy miliardy lat.

Pozdrawiamy dzisiaj Maryję, Matkę Gwiazdy wiecznej i niezachodzącej, Jezusa Chrystusa, który jest Słońcem sprawiedliwości. Tak jak Słońce jest centralną gwiazdą układu słonecznego, wokół której orbituje Ziemia, tak Syn Boży jest nieśmiertelnym słońcem, wokół którego orbituje całe stworzenie wraz z jego koroną, czyli człowiekiem. Gwiazda jest tradycyjnie symbolem światła, przewodnictwa i nadziei. Maryja, jako Matka Jezusa, jest postrzegana jako ta, która przyniosła to światło na świat. Określenie „niezachodząca” oznacza, że światło, które przyniosła Maryja, jest wieczne i nieustające. Symbolizuje to trwałą obecność Chrystusa w świecie i Jego zbawcze dzieło. Maryja jest postrzegana jako ta, która zawsze wskazuje drogę do Chrystusa, a więc jej rola w historii zbawienia jest stała i niezmienna. Nazywając Maryję Matką Gwiazdy niezachodzącej wyrażamy wiarę w to, że Maryja jest nie tylko Matką ziemskiego Jezusa, ale także Matką Tego, który jest wiecznym światłem.

Kiedy mrok spowija ziemię, człowiek szuka jakichkolwiek punktów orientacyjnych, które umożliwiają mu poruszanie się i dojście do celu. Wystarczy czasem nikłe i delikatne światło, aby można było odzyskać pewność siebie i bez lęku iść dalej. Taką pewność w poruszaniu się po drodze życia daje słońce, którego promienie zwiastują jutrzeńkę, wskazują na nowe, budzące się życie. Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która jest promieniem dnia mistycznego. Światło zawarte w promieniu reprezentuje Bożą łaskę, prawdę i miłość. Maryja, jako „promień”, przekazuje to Boże światło ludziom. Natomiast „dzień mistyczny” wskazuje na czas zbawienia, na moment, w którym Bóg objawia swoją obecność. w ludzkiej duszy i w całej wspólnotie wierzących.

Zatem Maryja jest tą, która przynosi światło Bożej łaski i miłości do świata. Jej „tak” wypowiedziane podczas zwiastowania otworzyło nowy rozdział w historii zbawienia, umożliwiając przyjście Jezusa Chrystusa, który jest światłością świata. Kiedy światło rozprasza ciemności, nie ma już miejsca na grzech i fałsz. Dlatego pozdrawiamy Maryję gaszącą zarzewie fałszu. Tym samym traktujemy Ją jako obrończynię wiary, albowiem wciąż istnieje niebezpieczeństwo błędnych nauk, które zagrażają czystości tejże wiary. Maryja, poprzez swoją wstawienniczą modlitwę i duchową obecność, pomaga nam odrzucić te fałszywe nauki. „Fałsz” może również symbolizować kłamstwo, oszustwo wszelkie formy zła. Maryja, jako Matka Jezusa Chrystusa, który jest uosobieniem prawdy, pomaga nam w walce z tymi negatywnymi siłami. „Gaszenie zarzewia” oznacza zrazem zapobieganie rozprzestrzenianiu się zła i kłamstwa w świecie. To „zarzewie fałszu” może odnosić się do wewnętrznych konfliktów, wątpliwości i pokus, które nękają człowieka. Maryja, poprzez swoją matczyną miłość i opiekę, pomaga każdemu z nas w przezwyciężeniu tych trudności i odzyskaniu duchowej harmonii.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, aby wystawić swoje wnętrza na przemieniające działanie światła łaski, dzięki której możemy wyznać wieczną chwałę Trójcy i zobaczyć te obszary naszego życia, które wymagają szczególnej, Bożej interwencji.

## DZIEŃ 11

Witaj, przez którą tyran nieuczynny wygnany ze swojego władztwa,  
Witaj, ukazująca Chrystusa - Pana, ludzi Przyjaciela,  
Witaj, wyzwająca od pogańskiego bałwochwalstwa,  
Witaj, ocalająca od brudnych uczynków.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 2, Kontakion 5, Ikos 5*

Jakimi kryteriami kierują się pracodawcy przy zatrudnianiu nowej osoby? Z pewnością biorą pod uwagę wykształcenie, przebieg dotychczasowej kariery zawodowej, gotowość do pracy w zespole. W zasadzie zatrudnienie na każdym stanowisku wiąże się ze ściśle określonymi, często specyficznymi kryteriami. Niektórzy pracodawcy podczas rozmowy kwalifikacyjnej zadają jedno, ważne pytanie: „Jakie są twoje umiejętności?”. Innymi słowy: „Pokaż, co potrafisz”. W okresie próbnym weryfikuje się te umiejętności i po pewnym czasie, jeśli pracownik sprawdza się, zatrudnia się go i powierza coraz to poważniejsze zadania.

Najświętsza Maryja Panna nigdy nie stanęła przed żadnym pracodawcą, ale możemy się zastanowić, jakie umiejętności posiadała. Z pewnością Józef, który zakochał się w Maryi, doceniał jej charakter i szlachetność serca, widział, jak Maryja prowadzi dom i co przekazali jej rodzice - Joachim i Anna. Największą, najważniejszą i najpiękniejszą umiejętnością Maryi było jej macierzyństwo - sztuka bycia Matką, czyli wychowanie małego Jezusa, który czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi (zob. Łk 2, 52). Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję ukazującą Chrystusa, ludzi Przyjaciela, który stał się jednym z nas i był do nas podobny we wszystkim oprócz grzechu (zob. 2 Kor 5,21). Maryja urodziła Jezusa Chrystusa, który jest Synem Bożym i Zbawicielem. Poprzez swoje macierzyństwo odegrała kluczową rolę we wcieleniu Chrystusa. Jest postrzegana jako ta, która prowadzi ludzi do Chrystusa. Jej życie i postawa są przykładem wiary i posłuszeństwa Bogu. W wielu przedstawieniach Maryja trzyma Jezusa na rękach, co symbolizuje jej rolę jako tej, która przynosi Chrystusa światu.

Maryja niepokalanie poczęta otrzymała najwyższą kwalifikację, aby przez dziewicze narodzenie pokazać światu Chrystusa, doskonale zjednoczonego ze swoim Ojcem. Stąd też pozdrawiamy Maryję jako tę, która wyzwala od pogańskiego bałwochwalstwa. To Ona właśnie ukazuje triumf chrześcijaństwa nad pogańskimi wierzeniami. Jej wizerunki i cała pobożność wokół niej skupiona były często wykorzystywane w procesie ewangelizacji, aby zastąpić pogańskie bożki i idole. W historii chrześcijaństwa, szczególnie w okresie wczesnego Kościoła i w czasie misji chrześcijańskich, Maryja była przedstawiana jako orędowniczka i opiekunka nawróconych. Jej wstawiennictwo i łaska miały pomagać poganom w odrzuceniu starych wierzeń i przyjęciu chrześcijaństwa. Maryja, jako wzór pokory i posłuszeństwa Bogu, pomaga i nam odwrócić się od bałwochwalczych praktyk i skupić na jedynym, prawdziwym Bogu.

Dzisiaj grzech bałwochwalstwa przybiera bardzo subtelne kształty. Zastąpienie Boga kimkolwiek lub czymkolwiek rodzi poważne i często opłakane skutki. Kolejne grzechy są zazwyczaj konsekwencją tego pierwszego, fałszywego wyboru. Dlatego dzisiaj chcemy pozdrowić Maryję ocalającą nas od brudnych uczynków. Modlimy się do niej o wstawiennictwo, prosząc o pomoc w pokonaniu pokus i uniknięciu grzechów. Ona, będąca wzorem czystości, inspirowała nas do nieskazitelnego życia.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, abyśmy odkryli macierzyństwo Maryi, jej ogromną siłę i pomoc w walce z grzechem oraz uczyli się od niej pełnego zawierzenia Bogu wołając: „Maryjo, okaż nam się Matką!”.

## DZIEŃ 12

Witaj, kładąca kres pogańskiej czci ognia,  
Witaj, tłumiąca płomień namiętności,  
Witaj, przewodniczką wierzących po drodze mądrości,  
Witaj, radości wszech ludzkich pokoleń.  
Witaj, Oblubienico Dziewicza.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 2, Kontakion 5, Ikos 5*

Cztery żywioły - woda, ogień, powietrze i ziemia. Być może byliśmy kiedyś świadkami ogromnej powodzi, poważnego pożaru, wichury, która niszczyła wszystko, co napotkała na swojej drodze, albo osuwającej się ziemi przykrywającej dobytek całego życia. Wobec żywiołów świata jesteśmy bezradni, przerażają nas skutki niszczycielskich sił przyrody. Płaczymy często na widok zniszczeń i ludzkich dramatów. O dziwo jednak nie przerażają nas tak mocno kataklizmy wewnętrzne, dokonujące spustoszenia w naszym wnętrzu lub we wnętrzu bliskich nam osób. Wielokrotnie przechodzimy obojętnie wobec zdewastowanych uczuć, poranionych myśli, zniekształconych słów i brudnych uczynków. Wzruszamy ramionami, obojętniejemy, żyjemy wg dewizy: „Przecież jeszcze nie ma tragedii”. A jednak żywioł grzechu robi swoje, pustoszy życie duchowe, zostawia spaloną i jałową ziemię. Zatem kto lub co jest w stanie zatrzymać żywioł zła wdzierający się do serca, usunąć namiętność będącą podłożem każdego grzechu?

Dzisiaj pozdrawiamy Maryję tłumiącą płomień namiętności. Ona, doskonale czysta i niewinna, daje siłę, która pomaga nam w walce z pokusami i grzesznymi pragnieniami. Jakże często „płomień namiętności” to intensywne, często niekontrolowane emocje i pożądania, które mogą prowadzić do grzechu. Maryja - nasza orędowniczka u Boga przez swoje wstawiennictwo pomaga nam w opanowaniu skłonności do zła. Ona również pociesza i przynosi pokój, ukojenie w trudnych chwilach. Każda namiętność miota człowiekiem, który poobijany nie ma siły, aby powstać i żyć w pokoju. Dopiero, kiedy ustaje burza namiętności i zapada głęboka cisza, serce może przygotować się do drogi prowadzącej ku Bogu. Bycie na drodze wymaga nieustannej czujności, rozpoznawania znaków, które zwiastują kolejne burze. Umieć przewidywać, to być mądrym i roztropnym.

Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję, przewodniczkę wierzących po drodze mądrości. To ona w najwyższym stopniu ukazała mądrość, a jej życie, pełne pokory, posłuszeństwa Bogu i troski o innych stanowi czytelny przykład mądrego postępowania. Bycie przewodnikiem wymaga wiedzy i doświadczenia. Wierzmy, że Maryja, poprzez swoje wstawiennictwo i przykład życia wypełnionego pokojem prowadzi nas do głębszego zrozumienia Boga i Jego planów. Wzywamy ją jako „Stolicę mądrości”, która uczy, jak żyć w zgodzie z wolą Bożą, jak kochać i służyć innym. Zwracamy się do Niej, prosząc pomoc w trudnych sytuacjach życiowych i wierzymy, że jej mądre wstawiennictwo pomoże nam znaleźć właściwe rozwiązanie.

Maryja, tłumiąc płomień namiętności i prowadząc nas po drodze mądrości, daje radość. Biblia pokazuje, że radość ta może być dziedziczona od poprzednich pokoleń i przekazywana kolejnym. „Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia” (Łk 1,47-48) - ta zapowiedź Maryi dodaje nam otuchy i mocy.

Czas jubileuszu to dobra okazja, abyśmy rozpoznali w sobie źródła namiętności, które trawią nasze wnętrza i z ufnością powierzyli się Matce Bożej, idąc po drogach mądrości i z radością wielbiąc Boga ofiarowującego nam pokój serca.

## DZIEŃ 13

Witaj, która ludzi prostujesz ku górze,  
Witaj, która demony strącasz do przepaści,  
Witaj, błędu deprecząca szaleństwo,  
Witaj, ujawniająca ułudę bałwanów.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 2, Kontakion 6, Ikos 6*

Jednym z najtrudniejszych doświadczeń jest strata czegoś lub kogoś. Możemy stracić czas, majątek, okazję. Możemy stracić bliską osobę, członka rodziny lub przyjaciela. Są też i inne straty - zdarza się utrata szacunku, dobrego imienia, godności, przywilejów, zaufania. Każda strata wiąże się z jakimś upokorzeniem, uświadomieniem sobie własnej małości lub bezradności. Niektórzy ludzie świadomie wplątują się w niebezpieczne relacje, podejmują dialog ze złem, ale nie do końca są świadomi konsekwencji tego dialogu. Książki, czasopisma, portale internetowe i media społecznościowe są pełne historii ludzi, którzy zawiedli nie tylko innych, ale także samych siebie. Wydaje się, że dla takich osób życie się skończyło, doświadczyli cywilnej śmierci i radykalnego odrzucenia.

Chrześcijaństwo jest Dobrą Nowiną adresowaną do tych, którzy leżą w dolinie śmierci, egzystencjalnego unicestwienia albo radykalnego zapomnienia. W ewangelicznym przesłaniu jest zawsze nadzieja, światło w tunelu dla życiowo połamanych, przynięcionych winą i owładniętych lękiem przed karą. Dlatego dzisiaj pozdrawiamy Maryję, która prostuje ludzi ku górze. Ona, będąc wzorem do naśladowania, dźwiga nas z upadku, zachęca do powrotu na właściwą drogę, inspirowa do duchowego wzrostu i dążenia do świętości. Prawda o prostowaniu ludzi ku górze wiąże się z wydarzeniem wniebowzięcia Maryi, która rodzi w nas nadzieję na zmartwychwstanie i życie wieczne. Ona, będąc w niebie z ciałem i duszą, wskazuje drogę do zbawienia i przypomina o ostatecznym celu naszego życia.

Człowiek wyprostowany duchowo jest jednak ciągle narażony na pokusy i działanie złego ducha, który, błakając się po miejscach bezwodnych w poszukiwaniu spoczynku, dostrzega czyste serce człowieka i wraz innymi duchami nieczystymi ponownie chce wejść do wnętrza (por. Łk 11,24-26). Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która strąca demony do przepaści. Ona jako potężna orędowniczka broni nas przed siłami zła. Jej rola w historii zbawienia jest związana z pokonaniem grzechu i śmierci, co symbolicznie przedstawia się jako strącanie demonów do przepaści. Ona jest ową „Niewiastą” z Księgi Rodzaju, która deprecze głowę węża, czyli Szatana (zob. Rdz 3,15). Matka Boża ma moc ochrony przed wpływem demonów i złych duchów. Egzorcyci często podkreślają, że demony odczuwają lęk przed Maryją, co potwierdza jej rolę jako obrończyni przed złem. Strącanie demonów do przepaści oznacza przede wszystkim ich pokonanie i pozbawienie mocy.

Święty Augustyn stwierdził w jednym ze swoich tekstów, że błędzenie jest rzeczą ludzką, ale dobrowolne trwanie w błędzie jest rzeczą diabelską. Dlatego rzeczą boską jest dać się z błędu wyprowadzić. Stąd też pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która deprecze szaleństwo błędu. Ona jako nowa Ewa, poprzez swoje posłuszeństwo Bogu naprawia skutki grzechu pierwotnego, którego dopuściła się Ewa. Deprecze węża - symbol Szatana, ojca wszelkiego błędu. "Szaleństwo błędu" stało się w tradycji Kościoła symbolem herezji i fałszywych nauk, wszelkich błędnych doktryn oddalających ludzi od prawdy wiary. Dlatego Maryja, jako wzór wiary i posłuszeństwa Bogu, jest postrzegana jako ta, która pomaga wiernym trwać w prawdzie.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, aby odzyskać szacunek dla siebie i dla innych, a jednocześnie pokornie wyprostowanym i uwolnionym od zła wejść na drogę prawdy i wierności Bogu.

## DZIEŃ 14

Witaj, morze, w którym faraon utonął duchowy,  
Witaj, skała, z której źródło tryska dla spragnionych życia,  
Witaj, słupie ognisty, wiodący przez ciemność,  
Witaj, osłono nad światem szersza niżli chmura.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 2, Kontakion 6, Ikos 6*

W naszym życiu są wydarzenia, które dają do myślenia, niekiedy zmieniają bieg osobistej historii o 180 stopni. Narodziny dziecka, utrata pracy, wypadek, choroba, śmierć bliskiej osoby zostawiają w nas niezatarte ślady. Są wydarzenia, które albo wzmacniają naszą wiarę, albo mogą ją osłabić. W nich zawarte są pytania. Pytania o sens i cel mojego życia, o relację z innymi ludźmi i relację z Bogiem. Nie są to w żadnym razie pytania retoryczne. Odpowiedź na nie wymaga często odwagi i podejmowania skutecznych działań. Trzeba przyznać, że czasem uciekamy przed takimi pytaniami. Chowamy się, aby nie podejmować odpowiedzialności. Wydarzenia często nas zaskakują, przychodzą jak nieoczekiwany gość. To znaczy, że Bóg, interesuje się nami, że szuka nas tak jak Adama w raju, pytając: „Gdzie jesteś?” (zob. Rdz 3,9)

Również w historii narodu wybranego idącego do ziemi obiecanej pojawiały się wydarzenia, które Bóg dopuszczał, aby sprawdzić, czy wiara Izraela jest mocna, czy też zachowuje się on jak społeczność niewolników - mentalnie i duchowo niedojrzałych do zagospodarowania daru wolności.

Aby tę wiarę wzmocnić, pozdrawiamy dzisiaj Maryję w obrazie morza, w którym utonął duchowy faraon. W kontekście biblijnym faraon jest symbolem zła, ucisku i oporu wobec Boga. Duchowy faraon odnosi się do sił zła, które zniewalają ludzi. Tymi siłami są: szatan, grzech, pokusy. Natomiast morze symbolizuje ogromną moc Maryi i łaskę, które są w stanie pokonać te siły. Tak jak biblijny faraon i jego armia utonęli w Morzu Czerwonym, tak duchowy faraon i jego siły są pokonane przez moc Maryi. Dlatego jest Ona postrzegana jako ta, która wyzwala ludzkość z niewoli grzechu i prowadzi do zbawienia.

Wyzwolenie ze zła to pewien proces, niekiedy długotrwały, dlatego potrzebny jest solidny fundament, na którym można oprzeć wszelkie działania umożliwiające to wyzwolenie. Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję - skałę, z której tryska źródło dla spragnionych życia. Skała to symbol siły i oparcia. Maryja w obrazie skały jest postrzegana jako mocna i niezachwiana w swojej wierze. Jest ona duchowym oparciem dla wiernych, zwłaszcza w trudnych chwilach. Źródło natomiast przypomina o życiu i łasce, wskazuje na oczyszczenie i odrodzenie. Maryja, poprzez swoje macierzyństwo i wstawiennictwo, staje się źródłem łaski i duchowego pokarmu dla nas, którzy spragnieni życia szukamy sensu, pocieszenia i zbawienia. Matka Boża zaspokaja to duchowe pragnienie.

Nie zawsze droga naszego życia jest prosta i oświetlona, dlatego szukamy znaku gwarantującego bezpieczną podróż. Dlatego pozdrawiamy Maryję, która jest słupem ognistym wiodącym przez ciemność. Podczas wędrówki do ziemi obiecanej Bóg prowadził Izraelitów przez pustynię, ukazując się jako słup ognia w nocy (zob. Wj 13,21). Słup ognisty wskazywał drogę, chronił i dawał nadzieję w trudnych warunkach. Odnosząc ten obraz do Maryi widzimy ją jako przewodniczkę prowadzącą swoje dzieci przez „ciemności” życia - trudności, zwątpienia i próby. Ogień symbolizuje światło, ciepło i ochronę. Maryja, będąc Matką Chrystusa - „Światłości świata”, sama staje się nośnikiem tego światła, a zatem rozprasza mrok, dając nadzieję i pocieszenie.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, abyśmy właściwie potrafili odczytać sens wydarzeń w naszym życiu - także tych trudnych i pozwolili się poprowadzić Maryi drogą prowadzącą do jej Syna.

## DZIEŃ 15

Witaj, pokarmie mannę nam zastępujący,  
Witaj, Służebnico Świętego Pokarmu,  
Witaj, ziemio Bożej obietnicy,  
Witaj, miodem i mlekiem płynąca.  
Witaj, Oblubienico Dziewicza.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 2, Kontakion 6, Ikos 6*

Regularne wizyty u dietetyków, pomiary tkanki tłuszczowej, wnikliwe studiowanie ilości kalorii na opakowaniach produktów, badanie zawartości konserwantów to dzisiaj dla wielu osób chleb powszedni i rutynowe czynności. Uważamy na to, co jemy, ponieważ dbamy o zdrowie. Niektórzy chcą zachować idealną figurę, inni czynią ze sposobu odżywiania podstawową filozofię życia. Autorzy poradników kulinarnych prześcigają się w różnych rozwiązaniach umożliwiających bycie „slim” i „fit”. Cały świat gotuje - czasami ekran telewizora przypomina talerz, na którym kłębią się zestawy wpisujące się w tzw. „dietę cud” gwarantującą błyskawiczny efekt. Walki między plemionami wegan i amatorów mięs przybierają często na sile wywołując wojnę dwóch światów.

Świat byłby jednak zdrowszy, gdybyśmy większą uwagę przywiązywali do pokarmu duchowego. Dzisiaj dusza karmiona jest albo byle czym, albo różnymi poradnikami. Pełnią one rolę ważną, ale często wielu traktuje je jako pisma objawione. Ludzie wiary mają wciąż do dyspozycji dwa niezwykle pokarmy - Słowo Boga i Eucharystię. Ta ostanía buduje nasz duchowy organizm i wzmacnia jego żywotność.

Pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która jest pokarmem mannę nam zastępującym. W Starym Testamencie manna była cudownym pokarmem, który Bóg zsyłał Izraelitom podczas ich czterdziestoletniej wędrówki przez pustynię. Był to dar od Boga, który podtrzymywał ich życie. Manna symbolizowała Bożą troskę o potrzeby ludu. Jezus, narodzony z Maryi, stał się prawdziwym „Chlebem życia”, który zstąpił z nieba, aby dać życie wieczne. Maryja ofiarowuje nam Jezusa, który jest duchowym pokarmem, zastępującym mannę. Ta nowa manna, żywy i prawdziwy Jezus, będzie nam towarzyszyła aż do końca świata. Przyjęcie jej w stanie łaski gwarantuje nam duchowy wzrost i duchową tężyznę.

Ten pokarm, delikatny w swych przypadłościach, natomiast w istocie swej potężny powinien być odpowiednio przechowywany i strzeżony. Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję jako strażniczkę i służebnicę Świętego Pokarmu. Maryja poprzez swoje „fiat” wypowiedziane podczas zwiastowania, zgodziła się zostać Matką Jezusa Chrystusa, „Chleba życia”. Poprzez fakt bycia służebnicą Pana, przyniosła światu ten „święty Pokarm” - Eucharystię. To ona może być nazwana „niewiastą Eucharystii”, ponieważ z niej narodził się Ten, który ustanowił sakrament swojego Ciała i Krwi. Maryja sama nazwała siebie „służebnicą Pańską” (zob. Łk 1, 38). Ten tytuł podkreśla jej pokorę i gotowość do wypełnienia woli Bożej. Tylko ten, kto z pokorą przyjmuje Eucharystię, może liczyć na obfite owoce chrześcijańskiego życia.

Eucharystia prowadzi nas do życia wiecznego, które jest naszą ziemią obiecaną. Pozdrawiamy Maryję, ziemie obietnicy mlekiem i miodem płynącą. Ziemia obiecana odnosiła się do Kanaanu, krainy, którą Bóg obiecał Izraelitom. Była to symboliczna kraina obfitości, dobrobytu i bliskości z Bogiem. Mleko i miód potwierdzają tę obfitość, żyzność i błogosławieństwo. W odniesieniu do Maryi te symbole oznaczają jej macierzyńską troskę i opiekę (mleko) oraz słodycz i piękno jej cnotliwego życia (miód).

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, aby na nowo odkryć Eucharystię jako duchowy pokarm wzmacniający nasze serce i źródło wszelkiego błogosławieństwa.

## DZIEŃ 16

Witaj, kwiecie nigdy nie więdnący,  
Witaj, korono wstrzemięźliwości,  
Witaj, prawzorze jasny naszego zmartwychwstania,  
Witaj, ukazująca nam życie anielskie.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 3, Kontakion 7, Ikos 7*

Wiosna jest czasem, kiedy wszystko budzi się do życia. To, co uśpione w ziemi dynamicznie wzrasta, zostaje wyciągnięte na powierzchnię ciepłem i promieniami słońca, które operuje coraz wyżej na nieboskłonie, dając dużą dawkę światła. Człowiek chłonie swoimi zmysłami barwy i dźwięki, otwiera się na nowe doświadczenia. Wiosna nie trwa jednak wiecznie - przychodzi lato, a po nim jesień i zima. Cykliczność i zmienność pór roku wskazują na przemijanie postaci tego świata. Jak jednak zaznacza prorok Izajasz: „Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki” (Iz 40,8). To słowo ma swoją dynamikę wzrostu. Jak ziarno zasadzone w glebie ludzkiego serca, najpierw ukryte, stopniowo ukazuje swoje piękno i siłę. W przeciwieństwie do słowa ludzkiego, które może zwiędnąć i uschnąć, słowo Boga nigdy nie traci na swojej jakości. Ciągłe aktualizowane dociera do głębi duszy i użyźnia ją. Akuszerką słowa Boga jest Maryja.

Pozdrawiamy Ją dzisiaj jako kwiat nigdy nie więdnący. Kwiaty są często symbolem piękna, czystości i niewinności. Określenie Maryi jako „nigdy nie więdnącej” podkreśla jej nieskazitelność i brak grzechu. Więdnięcie kwiatów jest naturalnym procesem, symbolizującym przemijanie i śmierć. Natomiast Maryja nigdy nie więdnie, to znaczy na zawsze jest obecna w Kościele, którego jest Matką. Kwitnące piękno Oblubienicy Baranka symbolizuje obfitość łask, które otrzymujemy za jej wstawiennictwem. Ona stanowi wzór do naśladowania dla każdego z nas, ponieważ jej wiara ciągle kwitnie. Maryja, jako kwiat ludzkości, jest uważana za uosobienie piękna i czystości, które wyrosło z grzesznej ludzkości. Jest zarazem jedynym kwiatem, a Jezus jest owocem, który z niej wyrósł.

Naręcze wielobarwnych kwiatów może stanowić najpiękniejszą ozdobę, swego rodzaju koronę. Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję jako koronę wstrzemięźliwości. Maryja żyła w czystości i umiarze. Jej powściągliwa postawa może być przykładem dla każdego z nas, jak żyć w zgodzie z wolą Bożą. Wstrzemięźliwość jest siostrą czystości, a Maryja, jako Dziewica, jest symbolem tej cnoty. Jej dziewicze poczęcie i życie w czystości są uważane za wyjątkowy przykład wstrzemięźliwości. Wierzmy, że Maryja, dzięki swojej wstrzemięźliwości jest potężną orędowniczką w walce z grzechem, dlatego prosimy ją o pomoc w przewyciężaniu pokus i zachowaniu czystości serca. Maryja to nasza duchowa przewodniczka, która pomaga rozwijać cnotę wstrzemięźliwości. Jej przykład i wstawiennictwo mają wspierać nas w dążeniu do życia w zgodzie z Bożymi przykazaniami.

Celem życia zgodnego z przykazaniami jest życie wieczne, Wyznajemy naszą wiarę w zmartwychwstanie jako początek tego życia. Dlatego pozdrawiamy Maryję jako jasny prawzór naszego zmartwychwstania. Ten prawzór łączy się ściśle z wydarzeniem wniebowzięcia. Maryja po zakończeniu swojego ziemskiego życia została wzięta do nieba z duszą i ciałem. To wniebowzięcie postrzegamy jako wyjątkowy przywilej, ale także jako zapowiedź zmartwychwstania, które jest obiecane nam wszystkim. Jej wniebowzięcie rozpoznajemy jako znak nadziei i pocieszenia, który uświadomi nam, że zmartwychwstanie jest możliwe i obiecane tym, którzy wierzą w Chrystusa.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, abyśmy na nowo rozkwitli duchowo, wydali owoce miłości, a poprzez życie zgodne z przykazaniami osiągnęli chwałę nieba i połączyli się z gronem aniołów wychwalających Boga - Stwórcę i Dawcę życia.

## DZIEŃ 17

Witaj, drzewo o słodkim Owocu, pokarmie wierzących,  
Witaj, listowie, w którego obfitym cieniu wielu się ukrywa,  
Witaj, boś w łonie nosiła zbłąkanych Przewodnika,  
Witaj, boś porodziła Wybawiciela pojmanyh.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 3, Kontakion 7, Ikos 7*

Co łączy sekwoję, tamaryszek i palmę daktylową? Największe drzewo na świecie to właśnie sekwoja - okaz mamutowca olbrzymiego rosnący w Parku Narodowym Sekwoi w górach Sierra Nevada w USA. Ma 84 metry wysokości, waży ponad 1200 ton, a jego wiek szacuje się na 2,5 - 3 tys. lat. Potężne rozmiary wskazują na żywotność drzewa i ujawniają pewną prawidłowość. Każdego roku przyrost mamutowca to nieco ponad 3 centymetry. To oznacza, że wielkość potrzebuje czasu. Z kolei tamaryszek jest prawie osiem razy niższy od sekwoi, ale jego korzenie sięgają niemal 30 metrów, dlatego dobrze znosi suszę i wszelkie klimatyczne przeciwności. A to oznacza, że odporność potrzebuje głębi. Z kolei palma daktylowa rodzi owoce, które uchodzą za najśłodsze na świecie. A to oznacza, że słodycz potrzebuje odpowiedniej gleby i słońca.

Wszystkie trzy gatunki drzew są ilustracją życia duchowego i jego dynamicznego wzrostu, którego celem jest świętość. Człowiek nie rodzi się świętym, ale dopiero się nim staje. Świętość, dzięki współpracy z łaską Bożą, buduje się dzień po dniu - cierpliwie i w ciszy. To drzewo życia duchowego musi być dobrze ukorzenione i odpowiednio uprawione, aby po pewnym czasie były widoczne jego owoce.

Pozdrawiamy dzisiaj Maryję, drzewo o słodkim owocu będącym pokarmem dla wierzących. To Jezus Chrystus, Syn Maryi, jest „słodkim Owocem”, który nasyci i daje życie wieczne. Maryja z kolei jest „drzewem”, które wydało ten cenny Owoc. Drzewo symbolizuje życie, płodność i obfitość. Maryja, jako Matka Boża, jest źródłem łaski i błogosławieństwa. To określenie może również nawiązywać do biblijnego „drzewa życia”. Maryja - nowa Ewa przywraca rajski porządek i rodzi owoc - Jezusa Chrystusa, Dawcę życia, które nie przemija, ale trwa wiecznie.

Drzewo nie tylko rodzi owoce, ale może również dawać schronienie przed upałem. Dlatego pozdrawiamy Maryję porównaną do listowia, w którego obfitym cieniu wielu się ukrywa. Maryja chroni przed duchowymi „upałami” życia - grzechem, złem i cierpieniem. Przygarnia tych, którzy szukają pocieszenia, uzdrowienia i wsparcia w trudnych chwilach. Listowie symbolizuje jej troskliwe ramiona, które otaczają wiernych, zapewniając im poczucie bezpieczeństwa i miłości. Jednocześnie listowie wskazuje na życie i odnowę. Maryja reprezentuje nowe życie w Chrystusie. Ukrycie się w jej „cieniu” oznacza początek duchowego procesu odrodzenia, uzdrowienia i nadziei.

Mimo że zewnętrzna strona drzewa wydaje się czasem stara i na pół obumarła, to jednak wewnątrz tętni życiem. Drzewo ciągle kwitnie i wydaje owoce. Pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która w swoim łonie nosiła Przewodnika zbłąkanych. Jezus, będąc Zbawicielem, jest jednocześnie Przewodnikiem ludzi. Prowadzi nas z dala od grzechu i zagubienia do zbawienia i życia wiecznego. Pokazuje drogę do Boga i ofiarowuje przebaczenie oraz pojednanie. „Łono” Maryi staje się symbolem miejsca, w którym narodził się Ten, który ma prowadzić ludzkość. Jezus, jako Przewodnik zbłąkanych, przyszedł na świat dzięki niej.

Pozdrawiamy Ją również jako tę, która urodziła Wybawiciela pojmanyh. Poprzez narodzenie z Dziewicy Jezus stał się częścią ludzkiej historii, a dzięki swojej krzyżowej ofierze wyzwolił ludzi z niewoli grzechu i śmierci.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, aby na nowo ożywić dynamikę wzrostu naszej świętości, głębiej zakorzenić się w Chrystusie i wydać dojrzałe owoce nawrócenia, kierując wzrok i serce ku Maryi, naszej Matce.

## DZIEŃ 18

Witaj, Ty łagodzisz Sędziego gniew sprawiedliwy,  
Witaj, przebaczenie niosąca dla wielu grzeszników,  
Witaj, szata dojrzałości ogołoconych z prawa do mówienia,  
Witaj, miłości wszelkie przewyższająca pragnienie.  
Witaj, Oblubienico Dziewicza.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 3, Kontakion 7, Ikos 7*

Często podsumowaniem historii człowieka, który popełniał zło jawnie bądź w ukryciu, a następnie został złapany, osądzony i ukarany jest zdanie: „Wreszcie dosięgła go ręka sprawiedliwości”. Działający z premedytacją i bez sumienia otrzymują surowy wyrok i długie lata spędzają w więzieniu. Jest to przestroga dla reszty społeczeństwa. Czasem jednak ktoś popełnia wykroczenie bądź przestępstwo w chwili słabości, w afekcie, przez głupotę. Po pewnym czasie uświadamia sobie wagę sprawy i powagę sytuacji, wyraża żal i również otrzymuje wyrok - niekiedy mniejszy, bo adwokat przekonał sędziego, aby dać kolejną szansę. Wtedy pada stwierdzenie: „Zwyciężył duch a nie litera prawa”.

My, grzesznicy, ludzie czyniący zło kiedyś staniemy przed Sędzią sprawiedliwym, który za dobro wynagradza a za zło karze. Kto będzie wtedy naszym adwokatem...? Pozdrawiamy dzisiaj Maryję łagodzącą gniew sprawiedliwego Sędziego. Bóg jako sprawiedliwy Sędzia ocenia ludzkie czyny. Ten sąd jest całkowicie obiektywny, a towarzyszy mu Boży gniew będący reakcją na grzech i zło. Maryję, Bożą Matkę, uznajemy za szczególną orędowniczkę, która może wstawiać się za nami przed Bogiem. Jej matczyzna miłość i współczucie mają moc łagodzenia Bożego gniewu i wypraszenia miłosierdzia. Maryja, poprzez swoje wstawiennictwo może pobudzić Boga do okazania miłosierdzia i złagodzenia kary, na którą zasługuje każdy z nas. Nie oznacza to, że Maryja podważa Bożą sprawiedliwość, ale raczej, że jej wstawiennictwo otwiera drogę do Bożego miłosierdzia.

Słowo „przebaczam” wiąże się z doświadczeniem ogromnej ulgi, z przekonaniem, że nie wszystko zostało stracone. Konsekwencją przebaczenia może być kolejna okazja do odbudowania utraconego zaufania, życia w poczuciu odzyskanej godności. Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję niosącą przebaczenie grzesznikom. Ona rodzi Jezusa Chrystusa, który jest uosobieniem Bożego miłosierdzia. Tym samym staje się .Matką miłosierdzia. Dzięki wyjątkowej relacji z Jezusem może orędownić za grzesznikami i prosić o przebaczenie zła. Mamy zatem wielki przywilej wołania do Maryji, aby wstawiała się za nami u Boga, wypraszając przebaczenie i łaskę. Ona jest ikoną miłosierdzia i współczucia. Jej matczyzna miłość i troska są uważane za wzór dla wszystkich wierzących. Ona pomaga nam na drodze do nawrócenia i pojednania z Bogiem.

Są też przypadki niesłusznego skazania. Ktoś został osądzony na podstawie fałszywych dowodów, został pozbawiony prawa do obrony. Wyrok może być konsekwencją prześladowań za wiarę albo represji o charakterze politycznym. Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję szatę dojrzałości ogołoconych z prawa do mówienia. Ona otacza płaszczem swojej miłości i opieki tych, którzy są bezbronni i pozbawieni głosu. Szata dojrzałości to symbol godności i wartości, które Maryja przywraca tym, którzy zostali ich pozbawieni.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, abyśmy świadomi swoich grzechów z ufnością i nadzieją na przebaczenie zbliżali się do źródła miłosierdzia, którym jest Chrystus, a w obliczu prześladowań wzmocnili ducha uciekając się pod obronę Najświętszej Maryji Panny.

## DZIEŃ 19

Witaj, Ty, co ograniczasz Nieograniczonego  
Witaj, bramo wzniosłej tajemnicy,  
Witaj, nowino sprzeciw budząca niewiernych,  
Witaj, chwało nieobalona wierzących.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 3, Kontakion 8, Ikos 8*

W sercu człowieka mieszka wiele pragnień. Jednym z nich jest pragnienie nieskończoności i nieograniczoności. Współczesne ideologie w połączeniu z niezwykłymi możliwościami technicznymi i osiągnięciami nauki pobudzają do działań wykraczających poza horyzont doczesności. Liczni doświadczają pokusy, by być jak Bóg - stwarzać i ustalać reguły funkcjonowania świata wg własnych zapatrywań i przekonań. Moźni tego świata mówią często: „Masz nieograniczone możliwości, łam bariery, pokonuj kolejne granice”. Jest jednak jedno, podstawowe doświadczenie, które przypomina i potwierdza naszą skończoność i kruchość - to śmierć, która przychodzi czasem w sposób zaskakujący, nieoczekiwany.

Wieczny i nieskończony w swej potędze Bóg wszedł w czas i zgodził się na ograniczenie, przyjmując ludzką naturę. Posłał swojego Syna Jezusa Chrystusa, który jako człowiek podległy był prawu śmierci, ale własną śmiercią pokonał śmierć naszą, czego dowodem jest zmartwychwstanie. Ograniczenie to z jednej strony stało się znakiem uniżenia, ale z drugiej strony ujawniło, że słaby człowiek z pomocą Bożej łaski może sięgnąć wieczności.

Pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która ogranicza Nieograniczonego. Przywołujemy tajemnicę wcielenia i dostrzegamy, że Maryja „ograniczając” Nieograniczonego dała Mu ludzkie ciało i naturę. Wyrażenie „Maryja ogranicza Nieograniczonego” podkreśla paradoksalny charakter wcielenia. Bóg, z natury swej nieograniczony, przyjął ludzką kondycję, stając się niejako zależnym od ludzkiej Matki. Tym samym uznajemy Maryję za Matkę Bożą - Theotokos, a zarazem dostrzegamy jej wyjątkową rolę w historii zbawienia. Jej macierzyństwo jest nie tylko związane z biologią, ale także podkreśla wymiar nadprzyrodzony, gdyż Maryja, wolna od grzechu pierworodnego, dała światu Syna Bożego. To sformułowanie wskazuje również na pokorę Boga, który uniżył się, aby zamieszkać pośród nas i stać się człowiekiem.

Aby przeżyć jubileusz, trzeba najpierw przejść przez bramę prowadzącą do domu Boga, w którym odkrywamy tajemnicę Jego miłości do nas. Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję - bramę wzniosłej tajemnicy. W momencie zwiastowania otworzyła ona drogę dla Boga i w ten sposób stała się bramą. To przez nią Bóg wszedł w ludzką historię, ale również przez nią wierni mogą zbliżyć się do Chrystusa. Dlatego nazywając Maryję bramą przywołujemy ją jednocześnie jako pośredniczkę łask prowadzącą ludzi do swojego Syna.

Nie każdy jednak uznaje tę wyjątkową rolę Matki Bożej w dziejach zbawienia. My jednak, zgromadzeni na tym nabożeństwie, pozdrawiamy ją jako nowinę budzącą sprzeciw niewiernych. Określenie Maryi jako „znaku sprzeciwu” odnosi się do proroctwa starca Symeona, które wypowiedział, gdy Maryja i Józef przynieśli małego Jezusa do świątyni w Jerozolimie (zob. Łk 2,34-35). Matka Mesjasza staje się przyczyną podziału między ludźmi. Jedni w Niego wierzą i przyjmują Go, inni odrzucają. Bogurodzica jest zarazem znakiem sprzeciwu dla tych, którzy odrzucają Jezusa i Jego misję.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, aby na nowo dostrzec swoje ograniczenia, ale zarazem odkryć powołanie do wieczności i wyznać wiarę w Jezusa, który przychodząc na świat przez Maryję, otworzył nam bramy nieba .

## DZIEŃ 20

Witaj, tronie najświętszy Tego, co jest nad Cheruby,  
Witaj, mieszkanie wzniosłe Tego, co ponad Serafy,  
Witaj, która jednoczysz, co niepojednane,  
Witaj, która dziewiczość łączysz z macierzyństwem.

Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 3, Kontakion 8, Ikos 8

W demokratycznym świecie trudno jednoznacznie ustosunkować się do monarchii. Co prawda w wielu krajach europejskich są jeszcze królowie i księżęta, ale ich rola często sprowadza się jedynie do reprezentowania danego narodu. Mogą doradzać, budują prestiż, są gwarantem historycznej ciągłości albo wspomnieniem dawnej potęgi. Dziedziczenie tronu i sukcesja nie wywołują już takich emocji jak kiedyś. Władcy umierają, królestwa przemijają - demokracja rośnie w siłę.

Tron powoli staje się przeżytkiem, zastępuje go mównica, podwyższenie, na którym co rusz pojawiają się reprezentanci sił politycznych, których do władzy wyniósł głos ludu. Jednak w odniesieniu do świata duchowego tron ciągle ma swoje znaczenie. W sztuce chrześcijańskiej, zwłaszcza na Wschodzie, dość szybko odkryjemy przedstawienia Boga Ojca czy Syna Bożego zasiadających na tronie i sprawujących władzę nad całym światem. Tron mocno koresponduje z apokaliptycznymi wątkami jedynowładztwa Jezusa Chrystusa będącego Alfą i Omegą, Początkiem i Końcem stworzenia.

Pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która jest najświętszym tronem Tego, co jest nad cherubinami. Cherubini w tradycji biblijnej są aniołami najwyższego rzędu, otaczającymi tron Boga. Pojawienie się tego obrazu podkreśla wyjątkową rolę Maryi w historii zbawienia i Jej bliskość z Bogiem. Maryja, poprzez swoje „fiat”, stała się Matką Jezusa Chrystusa, który jest wcielonym Bogiem. To czyni Ją wyjątkowym „tronem”, na którym zasiada Bóg. Poprzez swoje macierzyństwo Maryja jawi się jako naczynie, przez które Bóg przyszedł na świat. Obrazu tronu ilustruje jednocześnie cześć i szacunek, jakim Kościół obdarza Maryję, uznawaną za Królową niebios i orędowniczkę wiernych.

Królewskie pałace zawsze wyróżniały się okazałością, ponadprzeciętną architekturą i niezwykłym bogactwem. Miały być przede wszystkim mieszkaniem godnym władcy, który sprawował rządy z mandatu Bożego. Wraz z katedrami wskazywały na hierarchiczny porządek i stanowiły gwarancję bezpieczeństwa dla danego narodu. Pozdrawiamy dzisiaj Maryję będącą mieszkaniem Tego, co jest ponad serafinami. Serafiny w hierarchii anielskiej uważane są za duchy najbliższe Bogu. Stwierdzenie, że Maryja jest „ponad Serafinami”, podkreśla jej wyjątkową godność i rolę w planie zbawienia. Określenie „mieszkanie” wskazuje na to, że Maryja stała się miejscem, w którym zamieszkał Bóg. To „mieszkanie” nie jest rozumiane w sensie fizycznym, ale duchowym. Maryja poprzez swoją wiarę i posłuszeństwo stała się „mieszkaniem” dla Boga, odegrała kluczową rolę w planie zbawienia, dając światu Zbawiciela.

Maryja jako tron Boga, a zarazem Jego mieszkanie łączy w sobie dwa, wydawałoby się różne porządki - dziewictwo i macierzyństwo. Te dwie rzeczywistości pokazują, że Maryja kieruje swoją miłość w sposób wyłączny ku Bogu, a zarazem poprzez swoje macierzyństwo staje się Matką wszystkich ludzi.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, aby na nowo odkryć wartość i znaczenie Bożego królestwa, do którego, za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny są powołani wszyscy, bez względu na pozycję społeczną i wykonywane zajęcie.

## DZIEŃ 21

Witaj, naczynie Bożej Mądrości,  
Witaj, skarbnico Jego opatrności,  
Witaj, która mędrcom wytykasz niemądrość,  
Witaj, która uczonym wykazujesz nieuctwo.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 3, Kontakion 9, Ikos 9*

Szklane, metalowe, plastikowe, gliniane, ręcznie zdobione, ozdobne i proste - naczynia, bez których nie możemy sobie wyobrazić codziennego funkcjonowania. Ustawione w naszych kuchniach i domowych spiżarniach są nie tylko wytworem techniki użytkowej, ale przypominają również o rodzinnych tradycjach. Patrząc na naczynie zwracamy jednak uwagę nie tylko na jego wartość, ale przede wszystkim na zawartość. Puste naczynie, poza walorem dekoracyjnym, niczemu i nikomu nie służy. Dlatego istotne jest to, co wewnątrz. Niektóre z naczyń są delikatne i kruche, podatne na zniszczenie, dlatego tym bardziej o nie dbamy. Św. Paweł przypomina, że sam człowiek również jest naczyniem i to naczyniem glinianym, w którym przechowuje skarb wiary i życia Bożego (zob. 2 Kor 4,7).

Pozdrawiamy dzisiaj Maryję, naczynie Bożej mądrości. Ona, zgadzając się z wolą Boga poczęła Jezusa Chrystusa, będącego uosobieniem tejże mądrości. W ten sposób stała się naczyniem, które przyjęło i nosiło w sobie Mądrość odwieczną. Matka Syna Bożego nie tylko fizycznie nosiła Jezusa, ale również w swoim sercu i umyśle rozważała oraz zgłębiała tajemnice Boże. Jej pokorna postawa wobec woli Bożej stanowi przykład prawdziwej mądrości, a przyjęcie roli służebnicy Pańskiej pokazuje, że prawdziwa mądrość polega na posłuszeństwie Bogu. Najświętszą Maryją Panną jest również wzorem dla nas, jak przyjmować i żyć Bożą mądrością na co dzień. Dlatego wzywamy ją jako Stolicę Mądrości, podkreślając jej rolę jako tej, która dała światu Jezusa - Bożą Mądrość.

Niektóre naczynia zawierają coś cennego. Dlatego nie są wystawiane na widok publiczny, ale głęboko chowane w miejscach pieczołowicie zabezpieczonych. Jednak Maryja to naczynie, które jest widoczne dla wszystkich, ponieważ Syn Boży - najcenniejszy dar dla świata nie chce być ukrywany, ale dostępny dla wszystkich i nad wszystkimi czuwać z miłością. Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję, skarbnicę Bożej opatrności. Ona w szczególny sposób uczestniczy w rozdawaniu Bożych darów. Jej „skarbnica” symbolizuje bogactwo łask, które Bóg przez nią ofiaruje ludziom. Jako Matka Jezusa Chrystusa, Maryja ma wyjątkową relację z Bogiem. Ta relacja uprawnia ją do wstawiennictwa za ludźmi i pośredniczenia w otrzymywaniu Bożych łask. Stanowi również wzór bezgranicznego zaufania Bożej Opatrności, czyli zrządeń, poprzez które Bóg z miłością i mądrością prowadzi wszystkie stworzenia do ich ostatecznego celu.

Obecnie wielu ludzi, zamiast eksponować Maryję - skarbnicę Bożej mądrości chowa ją w poczuciu wstydu, uważając, że jej przesłanie nie jest na dzisiejsze czasy. Jednak Ona potrafi zawstydzić współczesnych „mądrali”, którzy zjadłszy wszystkie rozumy, nie pojęli najważniejszego przesłania Jezusa objawionego prostaczkom (zob. Mt 11,25). Dlatego my, ludzie wiary pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która mędrcom wytyka niemądrość, a uczonym nieuctwo. Jesteśmy przekonani, że pokora i prostota wiary kontrastuje z pychą i nadmierną pewnością siebie uczonych. Maryja nie potępia pragnienia wiedzy, ale raczej ostrzega przed intelektualną pychą prowadzącą do odrzucenia wiary lub duchowych prawd, których nie da się wyjaśnić naukowo. Przypomina, że ludzki rozum jest ograniczony i nie jest w stanie pojąć wszystkich tajemnic Bożych.

Czas jubileuszu to dobra okazja, byśmy zanurzyli się w naczyniu Bożej mądrości i pokornie szukali prawdy, kierując się wskazaniem Jezusa i Jego Matki.

## DZIEŃ 22

Witaj, wyciągająca z otchłani niewiedzy,  
Witaj, wzbogacająca poznanie u wielu,  
Witaj, korabiu pragnących zbawienia,  
Witaj, porcie płynących przez życie.  
Witaj, Oblubienico Dziewicza.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 3, Kontakion 9, Ikos 9*

Włoski filozof renesansu Giordano Bruno mawiał, że ignorancja i arogancja to dwie nierozłączne siostry. Dzisiaj wielu ludzi formułuje bardzo radykalne sądy właściwie o wszystkim. Często podstawą tych sądów są obiegowe opinie, domysły, nagłówki artykułów prasowych, zmanipulowane przekazy medialne. Są tacy, którzy sporo w swoim życiu przeczytali, ale niewiele zrozumieli. Są też i tacy, co nie czytając wcale aspirują do bycia ekspertami w każdej dziedzinie - od piłki nożnej poczynając na fizyce kwantowej kończąc. Wielokrotnie w tonie nie znoszącym sprzeciwu głoszą jedynie słuszne opinie i poglądy na wszystko mające w ich przekonaniu rangę dogmatów.

Ludzie prawdziwie uczeni mają w sobie dużo pokory, albowiem są świadomi, jak wiele jeszcze nie wiedzą i ile wysiłku i czasu powinni poświęcić na poszukiwanie prawdy odślaniającej prawa rządzące światem i człowiekiem oraz sens ich istnienia. Ludzie o głębokiej wiedzy potrafią powiedzieć: „Nie wiem, ale nie ustaję w poszukiwaniach”. Św. Jan Paweł II w encyklice „Fides et ratio” napisał, że wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki wznosi ku kontemplacji prawdy.

Dzisiaj pozdrawiamy Maryję, która kontemplując prawdę, jako pilna uczennica Pana wyciąga nas z otchłani niewiedzy. Ona pomaga nam przewyciężyć duchową ciemność, ignorancję i brak zrozumienia prawd wiary oraz Bożej miłości. Jest przykładem pełnego zaufania Bogu i otwiera umysły pogrążone w niewiedzy na nadprzyrodzone światło. Jej modlitwa powala rozpoznać Boży plan zbawienia. W wielu objawieniach Maryja przekazuje orędzia, które mają na celu nawrócenie, pogłębienie wiary i zrozumienie Bożych tajemnic. Te orędzia mogą być również postrzegane jako wyciąganie ludzi z niewiedzy i prowadzenie ich ku światłu prawdy. Będąc symbolem mądrości i światła Maryja jawi się jako "Gwiazda zaranna", która zwiastuje nadejście Chrystusa, "Światłości świata". W tym sensie symbolizuje ona światło, które rozprasza ciemności niewiedzy i prowadzi do poznania Boga.

Kolejnych porcji wiedzy nigdy nie należy traktować w kategoriach zbędnego dodatku. Uzupełnianie, aktualizowanie wiedzy należy do zwyczajnych obowiązków ludzi nauki, ale nie tylko. Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję jako wzbogacającą poznanie u wielu. Ona, poprzez swoją rolę w historii zbawienia i swoje życie, przyczynia się do pogłębienia wiedzy i zrozumienia wielu aspektów wiary chrześcijańskiej. Uczy wiernych, jak zawierzyć Bogu i przyjmować Jego wolę, co jest kluczowe dla zrozumienia istoty wiary. Warto pamiętać, że Maryja była bezpośrednim świadkiem najważniejszych wydarzeń w historii zbawienia: zwiastowania, narodzenia, życia publicznego Jezusa, Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. Kontemplacja tych wydarzeń z perspektywy Maryi wzbogaca zrozumienie ich duchowego znaczenia. Fragmenty Ewangelii, w których pojawia się Maryja zawierają ważne nauki o wierze, miłości, pokorze i służbie. Rozważanie tych fragmentów pogłębia poznanie cnót. Dogmaty Kościoła katolickiego dotyczące Maryi (niepokalane poczęcie, Boże macierzyństwo, wieczne dziewictwo, wniebowzięcie) nie tylko definiują jej wyjątkową rolę, ale także rzucają światło na tajemnice wiary chrześcijańskiej.

Czas jubileuszu to dobra okazja, aby pogłębić wiedzę religijną, znajomość Ewangelii i nauczanie Kościoła tak, aby nieustannie być gotowym do obrony wobec każdego, kto domaga się uzasadnienia tej nadziei, która w nas jest (zob. 1P 3,15).

## DZIEŃ 23

Witaj, o wzniosła kolumno dziewictwa,  
Witaj, o bramo wiecznego zbawienia,  
Witaj, pierwszy owocu odrodzenia w Duchu,  
Witaj, szafarko wszech dobrodziejstw Bożych.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 4, Kontakion 10, Ikos 10*

Co gwarantuje stabilność? Z pewnością podłoże, na którym stoi konkretna rzecz lub obiekt. Dalej solidny fundament i szereg punktów oparcia. Ponadto jest wiele czynników wpływających na solidność konkretnej konstrukcji. Aby ją zagwarantować, trzeba czasem dokonać wielu skomplikowanych obliczeń, wziąć pod uwagę zmieniające się warunki atmosferyczne, czy też upływ czasu. Jesteśmy wielokrotnie pod wrażeniem stabilności i solidności średniowiecznych katedr albo starożytnych świątyń, które przetrwały wieki w stanie niemal nienaruszonym. Kolejne pokolenia chcą pozostawić po sobie coś trwałego, co będzie wzbudzało poruszenie i zachwyt u turystów czy pielgrzymów. Jednym z takich elementów wzbudzających podziw są kolumny i kolumnady. Odwiedzając choćby plac św. Piotra w Watykanie możemy być pod ogromnym wrażeniem monumentalnych kolumn otaczających tenże plac czy też wspierających fasadę albo wypełniających wnętrze bazyliki.

Jednak nie tylko cuda architektury i zwyczajne domy potrzebują stabilności. Ona jest wymagana również w odniesieniu do ludzkiego charakteru. Stabilny i stały charakter, oparty na cnotach, stanowi dowód dojrzałości człowieka i jego odpowiedzialności. Wielokrotnie jednak doświadczamy słabości i widzimy, jak bardzo potrzebujemy umocnienia. Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję, wzniosłą kolumnę dziewictwa. Kolumna oznacza, że dziewictwo Matki Bożej stanowi swoisty fundament. Na tym fundamencie wznosi się niezachwiana czystość i nienaruszona integralność całej jej osoby. Wzniosłość oznacza wywyższenie i wyjątkową godność, ale nie oddalenie od ludzkich spraw. Maryja, mimo że stoi wysoko, ponad zwykłymi ludźmi ze względu na brak grzechu pierworodnego, nie patrzy z góry, ale pokazuje, jaką drogą można osiągnąć świętość. Jej dziewictwo jest święte, podniesione do rangi wyjątkowego daru. Mówiąc o dziewictwie podkreślamy, że jest ono godne najwyższego szacunku, jak wzniosła budowla, Stanowi fundamentalny element jej tożsamości i roli w historii zbawienia, znak całkowitego oddania Bogu i gotowości do wypełnienia Jego woli.

Najświętsza Maryja Panna jako Dziewica pokazuje nam, że jest wyjątkowym stworzeniem, które pozdrawiamy również jako owoc odrodzenia w Duchu. Patrzymy na nią jak na pierwszą osobę, która w sposób doskonały i pełny doświadczyła zbawiennych skutków działania Ducha Świętego. Poprzez niepokalane poczęcie Maryja, mocą tegoż Ducha i ze względu na przyszłe zasługi Chrystusa, została zachowana od wszelkiej zmyły grzechu od momentu swojego poczęcia. To czyni ją pierwszym stworzeniem w pełni odkupionym i uświęconym przez Bożą łaskę. Maryja w pełni i bezwarunkowo odpowiedziała na działanie Ducha Świętego, wyrażając swoje „fiat”. Jej posłuszeństwo i wiara umożliwiły realizację Bożego planu zbawienia. Tym samym jako pierwsza odkupiona i pełna Ducha Świętego, staje się wzorem dla całego Kościoła. Pokazuje, jak my - ludzie wiary, poprzez łaskę Ducha Świętego możemy osiągnąć świętość i współpracować z Bożą wolą. Daje jednocześnie początek nowemu stworzeniu, nowej ludzkości odkupionej przez Chrystusa i uświęconej przez Ducha Świętego.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, aby budować charakter swojego życia na solidnym fundamencie, a zarazem okazać wdzięczność wszystkim, którzy poprzez złożone śluby - czystości, ubóstwa i posłuszeństwa naśladują Maryję, są znakiem sprzeciwu dla świata i zapowiadają Królestwo Boże.

## DZIEŃ 24

Witaj, która odradzasz tych, co w grzechu są poczęci,  
Witaj, dająca mądrość tym, co nieroztropni,  
Witaj, odpędzająca tego, co dusze uwodzi,  
Witaj, rodząca Siewcę niewinności.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 4, Kontakion 10, Ikos 10*

Słuchając opowieści o naszych przodkach jesteśmy czasem zaskakiwani powtarzalnością pewnych chorób, pojawiających się w kolejnych pokoleniach. W tym kontekście mówi się o pewnych dziedzicznych obciążeniach albo genetycznych predyspozycjach i uwarunkowaniach, które wpływają na rozwój konkretnego schorzenia. Mając świadomość takiego stanu rzeczy można zastosować odpowiednią profilaktykę, działać z wyprzedzeniem, aby zapobiegać pojawieniu się określonej przypadłości. Dobrze wiemy, że zapobieganie jest lepsze niż leczenie, ale nie zawsze mamy ochotę podporządkowywać się zaleceniom lekarzy, czy poradom doświadczonych osób.

W życiu duchowym dziedzicznym obciążeniem każdego z nas jest z pewnością grzech pierworodny związany z nieposłuszeństwem pierwszych rodziców - Adamy i Ewy w raju, którzy złamali zakaz dany przez Boga, odkryli swoją nagość i w konsekwencji musieli opuścić krainę wiecznego szczęścia. Wydawać by się mogło, że grzech ten pozostanie z nami do śmierci. Jednak łaska Chrystusa, który swoją śmiercią zwyciężył śmierć naszą, a zmartwychwstając przywrócił nam życie, doprowadziła do usunięcia tego grzechu. Jego skutki co prawda odczuwamy, ale on sam w momencie chrztu zostaje usunięty.

Pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która odradza tych, co w grzechu są poczęci. Odrodzenie to nic innego jak ponowne narodzenie do życia w łasce Bożej, do wolności i przyjęcia nowego życia w Chrystusie. O takim narodzeniu mówił Jezus Nikodemowi podczas nocnej rozmowy. Prawda o odradzającym działaniu Maryi odnosi się do jej niepokalanego poczęcia, które jest znakiem i zapowiedzią odkupienia i odrodzenia całej ludzkości. Bóg, zachowując Maryję od grzechu, pokazał, że możliwe jest przewyciężenie skutków grzechu pierworodnego. Jej „tak” wypowiedziane podczas zwiastowania otworzyło drogę do wcielenia Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, który przez swoją śmierć i zmartwychwstanie dokonał odkupienia ludzkości. To właśnie przez Chrystusa każdy z nas może otrzymać nowe życie w łasce udzielone w sakramencie chrztu.

Wiemy jednak, że skutkiem grzechu pierworodnego jest skłonność do zła i pewna podatność na działanie złego ducha. Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która odpędza tego, co dusze uwodzi. Zarazem przyznajemy jej tytuł orędowniczki i obrończyni przed działaniem Szatana, zwodziciela ludzi, który oddała ich od Boga, kusi do grzechu i próbuje zniszczyć ich zbawienie. Maryja, zgadzając się na poczęcie Jezusa, w przeciwieństwie do Szatana okazała pełne posłuszeństwo woli Boga. Jej posłuszeństwo stało się zarazem przeciwieństwem nieposłuszeństwa Ewy, która uległa pokusie Szatana. Stąd Maryja nosi miano „nowej Ewy”. Ona nigdy nie była pod władzą Szatana, a czystość i świętość czynią ją odporną na jego wpływy. Jako Matka Jezusa Chrystusa, Zwycięzcy śmierci, piekła i Szatana, Maryja uczestniczy w tym zwycięstwie. W przeciwieństwie do pychy Szatana Maryja jest wzorem pokory i całkowitego poddania się woli Bożej, co czyni ją silną przeciwniczką Złego. Dzięki jej wstawiennictwu i opiece każdy z nas doświadcza duchowej ochrony i pocieszenia. Sama świadomość jej obecności może osłabiać wpływ złego ducha.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją do dziękczynienia za dar naszego chrztu i uwolnienia od grzechu pierworodnego, a zarazem motywacją do modlitwy za tych, którzy są dręczeni przez złego ducha, aby doświadczali nieustannej opieki Maryi.

## DZIEŃ 25

Witaj, alkowo przeczystych zaślubin,  
Witaj, zaślubiająca dusze wierne Panu,  
Witaj, o piękna dziewic żywicielko,  
Witaj, weselna dusz świętych przyjaciółko.  
Witaj, Oblubienico Dziewicza.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 4, Kontakion 10, Ikos 10*

Możemy odnieść wrażenie, że dzisiejszy świat jest w dużej mierze zbiorem indywidualności. Media społecznościowe są pełne przekazów autopromocyjnych ludzi, dla których internet jest jedynym sposobem istnienia i budowania relacji, niekiedy bardzo wątych, ze światem zewnętrznym. Brakuje kultury relacji opartej na rozmowie twarzą w twarz. Wielokrotnie tzw. „bycie w sieci” usprawnia komunikację, ale może upośledzać nawiązywanie głębszych związków opartych na wspólnych wartościach, poglądach i przeżyciach. Nierzadko dochodzi do sytuacji, w której ludzie, poznawszy się w internecie, a później spotykający się „na żywo” i będący ze sobą dłuższy czas, w ogóle nie rozmawiają, ale znowu wchodzą w przestrzeń wirtualną w poszukiwaniu nowych wrażeń. W takim klimacie trudno mówić o poważnych znajomościach i przyjaźniach. Jeszcze trudniej przychodzi wyjaśnić, czym są zaślubiny i co to znaczy, że nie opuszczamy kogoś aż do śmierci. W zasadzie jest to niemożliwe bez spójnego systemu wartości i wiary.

Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję zaślubiającą dusze wierne Panu. Zaślubiny symbolizują po pierwsze bardzo bliskie zjednoczenie duszy z Maryją. Jest to więź miłości, oddania i wzajemnej przynależności. Po drugie zaślubiny oznaczają zaopiekowanie się duszą i prowadzenie jej do Chrystusa. Dusza zaślubiona Chrystusowi przez pośrednictwo Maryi oddaje się Mu, dążąc do świętości w akcie zaufania i zawierzenia. W tym doświadczeniu zaślubin dusza pragnie także naśladować cnoty Matki Bożej, takie jak: pokora, posłuszeństwo Bogu, czystość i miłość. Innymi słowy Maryja przyjmuje wierzącą duszę pod swoje matczyne skrzydła, prowadzi ją do Chrystusa i pomaga jej wzrastać w świętości. Jest to metafora opisująca głęboką relację duchową i wzajemne oddanie między Maryją a osobą wierzącą.

Zaślubiny oznaczają wyłączność, dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która jest piękną żywicielką dziewic. Czczymy ją jako „zawsze Dziewicę”, całkowicie oddaną Bogu, Matkę o nieskałanym sercu i czystości. Jej piękno jest nie tylko fizyczne, ale przede wszystkim duchowe. Odzwierciedla jej świętość, bliskość z Bogiem i pełnię łaski, jaką została obdarzona. Maryja, dając życie Jezusowi Chrystusowi, będącemu źródłem wszelkiego życia duchowego, staje się w pewnym sensie żywicielką wiernych. Przez Chrystusa, którego wydała na świat, wierzący otrzymują łaskę i życie wieczne. Kobiety, które dobrowolnie poświęcają swoje dziewictwo Bogu, widzą w Maryi najdoskonalszy wzór czystości, oddania i miłości oblubieńczej do Chrystusa. Maryja jest dla nich duchową matką i opiekunką, wspierającą je w ich powołaniu.

Nie zapominamy również, że Maryja to weselna przyjaciółka dusz świętych. Aktywnie wspiera osoby dążące do świętości i zjednoczenia z Chrystusem. Jest ona ich przewodniczką, orędowniczką, wzorem i źródłem radości na tej duchowej drodze, podobnie jak serdeczny przyjaciel raduje się i pomaga w przygotowaniach do wiecznych zaślubin w momencie zmartwychwstania.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, abyśmy w naszych modlitwach polecali wszystkie osoby konsekrowane, dziękując za świadectwo ich życia i miłości.

## DZIEŃ 26

Witaj, promieniu Słońca duchowego,  
Witaj, odbicie Światłości nieprzystępnej,  
Witaj, błyskawico dusze oświecająca,  
Witaj, gromie nieprzyjaciół rażący.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 4, Kontakion 11, Ikos 11*

Wiele osób fascynuje się dzisiaj ciemnością. Mroczne klimaty filmów, muzyki, gier komputerowych przyciągają amatorów tajemnicy, za którą kryją się czasem siły mające swoje źródło w przeciwniku Chrystusa - Szatanie. Ciemność może mieć również inny charakter. Niekiedy choroba, cierpienie, rodzące się wątpliwości kładą się cieniem na sercu, wpływają na kondycję ducha i zaburzają ostrość oraz głębię widzenia Bożych spraw.

To wszystko uświadamia nam potrzebę światła, bez którego nic nie może żyć i wzrastać, dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję, promień duchowego Słońca. Duchowym Słońcem jest Jezus Chrystus, źródło światła duchowego, prawdy, życia i łaski. Tak jak fizyczne słońce oświetla świat i daje mu ciepło, tak Chrystus oświeca umysły i rozpala serca wiarą i miłością. Maryja, jako Matka Jezusa w sposób wyjątkowy przyjęła to duchowe Słońce do swojego życia i dała Mu ciało. Przyjęła odwieczne Światło i poprzez swoje „fiat” pozwoliła mu zaistnieć na świecie. Jej promieniowanie nie jest jej własnym światłem, lecz światłem Chrystusa, które przez nią przechodzi i jest przekazywane dalej. Maryja przypomina czysty kryształ, który przepuszcza światło Słońca, nie zmieniając go, a jednocześnie czyniąc je widocznym i dostępnym. Aby Matka Pana mogła w taki sposób przekazywać światło Chrystusa, musiała być wolna od grzechu i w pełni otwarta na działanie Ducha Świętego. Tak jak promień wskazuje na źródło światła, tak Maryja prowadzi wiernych do Chrystusa. Jej życie i przykład są drogą do lepszego poznania i naśladowania Jej Syna. Nie przyćmiewa Go, lecz raczej kieruje na Niego uwagę.

Ona jawi się jako odbicie światłości nieprzystępnej. Określenie „światłość nieprzystępna” wskazuje na absolutną inność Boga - nieskończonego, niepojętego przez ludzki umysł, istniejącego poza naszym doświadczeniem i rozumieniem. Maryja nie jest sama w sobie światłością, lecz przyjmuje i w pewien sposób manifestuje jej blask. Tak jak lustro odbija światło słoneczne, tak Maryja, dzięki swojej bliskości z Bogiem i otwarciu na Jego łaskę, odzwierciedla Jego świętość, miłość i prawdę. To odbicie jest wyjątkowe ze względu na jej rolę Matki Syna Bożego. Świętość i łaska, które posiada Maryja, są darem od Boga. Nie jest ona źródłem tej świętości. Ona ją otrzymała i w swoim życiu urzeczywistniła w sposób doskonały poprzez wiarę i posłuszeństwo Bogu.

Światło ma charakter wielopostaciowy, dlatego pozdrawiamy Maryję jako błyskawicę oświecającą dusze. To określenie przypomina, że Matka Boża może wstawić się za nami w taki sposób, że nagle doświadczymy głębokiego zrozumienia duchowej prawdy, otrzymamy światło w trudnej sytuacji, lub doznamy silnego impulsu do nawrócenia. Jej wstawiennictwo może dotrzeć do najgłębszych zakamarków naszej duszy, ujawniając ukryte grzechy, rany lub potrzeby, doprowadzić do uzdrowienia i przemiany. W chwilach zwątpienia, zagubienia lub pokusy, Maryja wnosi światło do naszej duszy, pomagając nam odnaleźć drogę do Boga i przezwyciężyć trudności.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, aby wejść w światło płynące z miłosiernego serca Jezusa i Jego Matki.

## DZIEŃ 27

Witaj, któraś kąpielą obmywającą sumienia,  
Witaj, dzbanie mieszalny, w którym radość się miesza,  
Witaj, woni, dobrego zapachu Chrystusa,  
Witaj, życie mistycznej i radosnej uczt.  
Witaj, Oblubienico Dziewicza.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 4, Kontakion 11, Ikos 11*

Niemal każda wizyta w drogerii może przyprawić o zawrót głowy. Mieszanka zapachów i kolorów oszałamia potencjalnego nabywcę. Markowe perfumy, środki do pielęgnacji i utrzymania czystości kłaniają się w pas, zachęcając do kupna i użycia. Firmy kosmetyczne prześcigają się w nowych liniach zapachowych i próbują wabić spragnionych zmysłowych doświadczeń konsumentów. Człowiek niemal od samego początku przywiązywał szczególną wagę do kondycji swego ciała, nie tylko stosując odpowiednią dietę, ale również podkreślając jego piękno. Jednak wielokrotnie troska o to, co zewnętrzne i widoczne dla oczu przysłała lub nawet zastępowała zabiegi zmierzające do odnowienia wewnętrznego, duchowego.

Dzisiaj tak mocno mocno potrzeba odpowiednich środków, aby intensywnie pielęgnować wnętrze - duszę, serce i sumienie. Drogeria tu nie zdaje egzaminu, dlatego pozdrawiamy Maryję, będącą kąpielą obmywającą sumienia. Przez jej wstawiennictwo każdy z nas otrzymuje łaskę potrzebną do nawrócenia i oczyszczenia sumienia z grzechów. W tym sensie jej wstawiennictwo jest jak kąpiel, która obmywa duchowe nieczystości. Maryja jest przedstawiana jako wzór doskonałej wiary, posłuszeństwa Bogu, pokory i miłości. Kontemplacja jej cnót i naśladowanie jej przykładu może prowadzić nas do głębszego zrozumienia grzechów i pragnienia zmiany życia, co w pewnym sensie obmywa sumienie poprzez skruchę i postanowienie poprawy. Dlatego czcimy Maryję jako „ucieczkę grzeszników”. Uciekamy się do niej w trudnościach i pokusach, prosząc o pomoc w przezwyciężeniu zła i powrocie do Boga. Jej maczyne wstawiennictwo może prowadzić każdego z nas do doświadczenia Bożego miłosierdzia i przebaczenia, co przynosi ulgę i oczyszczenie sumienia. Dzięki temu wstawiennictwu możemy przygotować serca do owocnego przeżycia sakramentu pokuty i pojednania, w którym dokonuje się obmycie z grzechów.

Wyjątkowy i niepowtarzalny zapach jest często efektem odpowiednio dobranych i złączonych ze sobą we właściwych proporcjach składników. Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję - mieszalny dzban, w którym się miesza radość. Najbardziej fundamentalnym aspektem roli Maryi w historii zbawienia jest jej zgoda na poczęcie i urodzenie Jezusa Chrystusa. To przez nią Bóg stał się człowiekiem, przez nią na świat zawitała radość związana z obecnością Zbawiciela. Właśnie w tym sensie Maryja jest „dzbanem”, który zawiera w sobie źródło wszelkiej chrześcijańskiej radości. Ona również dzieliła radości Jezusa, od zwiastowania i narodzenia. Po pierwsze cuda i nauczanie. Jej obecność przy Nim była źródłem radości zarówno dla Niego, jak i dla niej samej. Można więc powiedzieć, że była „dzbanem”, w którym mieszała się radość z obecności Syna Bożego. Jej modlitwy mogą wypraszać pocieszenie, uzdrowienie i inne dary Ducha Świętego, które są źródłem głębokiej radości duchowej. Z jej wnętrza wylewa się radość na tych, którzy się do niej uciekają, także w obliczu przeciwności.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, aby z pomocą łaski Bożej odnowić wnętrze tak, by wydało ono miłą woń będącą znakiem duchowego zdrowia.

## DZIEŃ 28

Witaj, namiocie Boga oraz Słowa,  
Witaj, święta ponad święte świętych,  
Witaj, arko złożona przez Ducha Świętego,  
Witaj, niewyczerpana życia skarbnico.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 4, Kontakion 12, Ikos 12*

W zależności od zmieniającej się koniunktury doradcy biznesowi polecają rozmaite inwestycje. Proponują walutę rodzimą lub obcą, złoto, sztukę albo nieruchomości. Te ostatnie wydają się często najbardziej atrakcyjną lokatą. Szereg portali internetowych zajmujących się sprzedażą nieruchomości oferuje mieszkania i domy - w górach, nad morzem, w wielkich aglomeracjach i na całkowitym odludziu. Po zakupie i zamieszkaniu w wymarzonej przestrzeni, człowiek organizuje ją wg własnych gustów i upodobań. Kiedy wydaje się, że już osiągnął stabilizację, przychodzi niespodziewany kataklizm - wojna, powódź, bankructwo, choroba, konieczność wyjazdu, śmierć kogoś bliskiego. Okazuje się wtedy, że ludzkie zabezpieczenia, także te materialne, w postaci mieszkania czy domu, nie są wystarczające. W takich okolicznościach uświadomiamy sobie, że przestrzeń, w której mieszkamy, jest jak namiot wędrowca wskazujący na kruchość i przemijanie ludzkiego życia, o czym przypomina prorok Izajasz: „Namiot mój będzie porwany i rzucony daleko niczym namiot wędrownych pasterzy...” (Iz 38, 12). A jednak ten namiot może być przybytkiem samego Boga.

Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję będąca namiotem Boga oraz Słowa. W Starym Testamencie namiot spotkania to swego rodzaju sanktuarium, w którym Bóg w szczególny sposób objawiał swoją obecność Izraelowi. Było to miejsce spotkania Boga z ludźmi i miejsce kultu. Maryja, przyjmując w swoje łono Syna Bożego, staje się nowym namiotem, w którym zamieszkał sam Bóg w ludzkiej naturze. Poprzez Maryję Bóg zjednoczył się z ludzkością w sposób bezprecedensowy. Jej „tak” otworzyło drogę do zbawienia i pojednania człowieka z Bogiem. W tym sensie, Maryja jest namiotem spotkania, w którym Bóg przychodzi do człowieka, a człowiek może spotkać Boga w Jezusie Chrystusie. Obraz namiotu sugeruje gościnność i przyjęcie. Maryja, przyjmując w swoje serce i łono Słowo Boże, staje się wzorem dla każdego z nas. Pokazuje, jak przyjmować Boga w swoim życiu. Jej postawa uczy nas otwarcia na Boże działanie i gotowości do współpracy z Jego łaską.

Serce Maryi uświęcone obecnością Chrystusa staje się przestrzenią świętą, dlatego pozdrawiamy ją również jako nową Arkę Przymierza złożoną przez Ducha Świętego. Podobnie jak Arka Starego Testamentu przechowywała znaki przymierza Boga z Izraelem, tak Maryja nosiła w swoim łonie Jezusa Chrystusa, który jest Nowym Przymierzem Boga z ludzkością. Jezus jest Słowem Bożym, Chlebem życia (manna Nowego Testamentu) i najwyższym Kapłanem (łaska Aarona Nowego Testamentu). Maryja jest więc nowym „naczyniem” Bożej obecności. Złożenie przez Ducha Świętego oznacza, że Maryja została w sposób szczególny uświęcona i napełniona łaską Ducha Świętego od momentu swojego poczęcia. To działanie Ducha Świętego przygotowało ją do godnego przyjęcia Syna Bożego. Jej czystość i świętość są jak „złoto”, które ją pokrywa i czyni ją wyjątkową. Tak jak Boża chwała spoczywała nad Arką Przymierza, tak obecność Ducha Świętego w Maryi sprawiła, że stała się ona mieszkaniem samego Boga w ludzkiej naturze. Jej łono stało się świętym miejscem, w którym zamieszkało Słowo wcielone.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, aby spojrzeć na nasze życie jak na życie wędrowca rozbijającego swój namiot pośród zmiennych kolei losu, a jednocześnie dziękować za to, że nasze wnętrza, mimo swej kruchości, może stać się świątynią Ducha Świętego.

## DZIEŃ 29

Witaj, czcigodny diademie królów Bogobojnych,  
Witaj, chwało wysoka kapłanów pobożnych,  
Witaj, bastionie niezdojby Kościoła świętego,  
Witaj, murze nieobalony Królestwa Bożego.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 4, Kontakion 12, Ikos 12*

O solidności budynku decyduje jego fundament i materiały, z których są wykonane najważniejsze elementy konstrukcyjne. Na piękno wpływa kształt bryły i wszystkie ozdoby zrobione ze szlachetnych metali i kamieni. Niekiedy całe piękno objawia się dopiero po wejściu do środka. Czasem zewnętrzna strona kontrastuje z wnętrzem i na odwrót. Piękno, obok dobra i prawdy pozostawia ślad w umyśle i sercu człowieka. Dzisiaj jednak wielokrotnie piękno bywa zastępowane atrakcyjnością. Atrakcyjność może być chwilowa i przelotna, natomiast prawdziwe piękno jest trwałe, nawet wtedy, gdy nosi na sobie ciężar lat bądź wieków. Piękno może emanować nie tylko z rzeczy okazałych, ale również z drobnych, na pierwszy rzut oka niezauważalnych. Pięknem urzeka majestatyczna wieża gotyckiej katedry, ale równie wielkie wrażenie wywołuje kunsztownie wykonany pierścionek bądź naszyjnik. Jednak najwyższej próby piękno wiąże się z osobą, jej godnością, prawością charakteru i cnotami.

Dzisiaj pozdrawiamy Maryję, czcigodny diadem królów bogobojnych. Diadem jest symbolem królewskiej godności i władzy. Dla bogobojnych królów Maryja stanowiła najwyższy wzór wiary, pokory, posłuszeństwa Bogu i miłości bliźniego. Jej życie i postawa były dla nich inspiracją do sprawowania władzy w sposób sprawiedliwy, miłosierny i zgodny z wolą Bożą. Tak jak król nosi diadem jako znak swojej godności, tak bogobojni władcy czerpali z Maryi wzór, który zdobił ich panowanie duchową chwałą. Postrzegali Maryję jako swoją szczególną opiekunkę i orędowniczkę przed Bogiem. Wierzyli, że Jej wstawiennictwo może wyjednać im Boże błogosławieństwo, mądrość w rządzeniu i ochronę dla ich królestw. Diadem zarazem dodaje splendoru i podkreśla wyjątkowość osoby go noszącej. Dla bogobojnych królów Maryja stanowiła symbol najwyższej chwały, jaką człowiek może osiągnąć przez bliskość z Bogiem. Jej wyniesienie do godności Matki Bożej i Królowej nieba było dla nich znakiem Bożego błogosławieństwa i nadziei na wieczne zbawienie.

Pozdrawiamy dzisiaj Maryję będącą niezdojbytym bastionem Kościoła świętego i nieobalonym murem Królestwa Bożego. Bastion to silna, fortyfikowana budowla, która zapewnia bezpieczeństwo przed atakami. Maryja, przez swoją bliskość z Bogiem i szczególną łaskę, jest postrzegana jako potężna obrończyni Kościoła przed wszelkimi wrogimi siłami – zarówno tymi zewnętrznymi (prześladowania, herezje), jak i wewnętrznymi (grzech, podziały). Jej wstawiennictwo u Boga jest niezawodne i skuteczne. Bastion stanowi centralny punkt oporu i jedności w czasie zagrożenia. Maryja, jako Matka Jezusa Chrystusa, który jest Głową Kościoła, jednoczy wiernych i daje im siłę do trwania w wierze pomimo przeciwności. Jej przykład wiary i posłuszeństwa Bogu umacnia Kościół od wewnątrz. Niezdojbyty bastion symbolizuje trwałość i ostateczne zwycięstwo. Maryja jest dla Kościoła znakiem eschatologicznej nadziei i zapowiedzią ostatecznego triumfu nad złem i śmiercią. Jej obecność w chwale niebieskiej umacnia wiarę wiernych w Boże obietnice.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, aby za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny zadbać o moc i piękno naszej wiary.

## DZIEŃ 30

Witaj, Ty, która wznosisz pomniki zwycięstwa,  
Witaj, która obalasz nieprzyjaciół naszych,  
Witaj, lekarstwo dla ciała mojego,  
Witaj, duszy mojej ocalenie.  
Witaj, Oblubienico Dziewicza.

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Stasis 4, Kontakion 12, Ikos 12*

Zachowanie tożsamości konkretnych wspólnot zależy od szczególnych upamiętnień. Dlatego nazwy ulic, skwerów są bardzo często związane z tymi osobami, które miały pozytywny wpływ na historię społeczeństw. Pomniki bohaterów zdobią przestrzenie miast i wsi, przypominając o tym, że obecny kształt narodów mierzy się krwią i pracą poprzednich pokoleń. Co prawda pomniki łatwo zburzyć, ale znacznie trudniej wykorzenić poczucie zdrowej, narodowej dumy i pamięć o odniesionych zwycięstwach nad wrogami zagrażającymi niepodległości.

Dlatego dzisiaj pozdrawiamy Maryję, która wznosi pomniki zwycięstwa. Tam, gdzie wstawia się Maryja, tam Bóg udziela szczególnej łaski i pomocy, prowadząc do pokonania zła, grzechu, trudności i przeciwności. Pomniki zwycięstwa to owoce jej modlitw i opieki – nawrócenia, uzdrowienia, ocalenia od niebezpieczeństw, przezwycięzenie pokus. Maryja, przez swoją rolę w historii zbawienia, jest żywym pomnikiem największego zwycięstwa – zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią. Jej życie i wyniesienie do chwały niebieskiej przypominają o Bożej mocy i miłosierdziu. Widząc przykład Maryi i doświadczając Jej pomocy, nabieramy siły i odwagi do podejmowania duchowej walki, do przezwycięzania własnych słabości i do dążenia do dobra. Pomniki zwycięstwa, które Maryja wznosi w naszych sercach, to nawrócenia, postępy w cnocie i wytrwałość w wierze. Życie Maryi, od niepokalanego poczęcia aż po wniebowzięcie jest świadectwem niezwykłego działania łaski Bożej w człowieku. Te pomniki zwycięstwa łaski są dla nas zachętą do ufności w Bożą moc i do otwierania się na Jego działanie.

Nieustannie uświadamiamy sobie, że nasze życie jest mozolną walką. Niekiedy zagrażają nam duchowe choroby. Dlatego pozdrawiamy dzisiaj Maryję, która jest lekarstwem dla naszych ciał i ocaleniem dla dusz. W trudnych chwilach choroby i cierpienia Maryja jest źródłem ogromnej nadziei i pocieszenia. Modlitwa za jej wstawiennictwem przynosi ulgę duchową, wzmacnia wiarę w Boże miłosierdzie i daje siłę do znoszenia dolegliwości. To wewnętrzne wzmocnienie może mieć pozytywny wpływ na proces zdrowienia. Maryja doświadczyła wielu cierpień w swoim życiu, stojąc pod krzyżem Jezusa. Jej postawa pełna wiary i akceptacji w obliczu bólu może być dla doświadczonych chorobą wzorem do naśladowania. Uczy cierpliwości, znoszenia niedogodności i ufności w Bożą wolę, co przyczynia się do lepszego znoszenia choroby. Zarazem Maryja jako Matka Jezusa i duchowa Matka wszystkich wiernych jest symbolem troski i opieki. Świadomość Jej matczynej miłości i bliskości może mieć kojący wpływ na psychikę chorego, co jest ważnym elementem procesu leczenia. Poczucie bezpieczeństwa i wsparcia emocjonalnego może wspomagać powrót do zdrowia. Maryja, przez swoją czystość i świętość życia, przypomina o godności ludzkiego ciała, które jest świątynią Ducha Świętego.

Czas jubileuszu jest dobrą okazją, aby zadbać o kondycję ducha i w ten sposób odnieść zwycięstwo nad pokusami i wszelkimi słabościami.

## DZIEŃ 31

Zaiste, godna jesteś, Matko, wszelkiej chwały,  
któraś między wszystkimi świętymi Najświętsze zrodziła Słowo.  
Racz przyjąć teraz ten nasz dar,  
od wszelkiego nieszczęścia nas broń wszystkich.  
Od przyszłej kary wybaw nas,  
którzy pospołu do Ciebie wołamy: Alleluja

*Akatyst ku czci Bogurodzicy, Kontakion 13*

Maryja jest przewodniczką w świętowaniu jubileuszu stulecia archidiecezji gdańskiej. Oznacza to, że Jej obecność, przykład i wstawiennictwo mają kluczowe znaczenie dla tego wyjątkowego wydarzenia.

Maryja, jako Matka Boża i Królowa Polski, inspiruje nas, wiernych archidiecezji gdańskiej, do szczególnego wysiłku w zdobywaniu kolejnych szczytów świętości. Jej życie pełne wiary, pokory i posłuszeństwa Bogu stanowi wzór do naśladowania dla całej archidiecezjalnej wspólnoty, zwłaszcza w tak ważnym czasie jubileuszu. Gdańsk i Pomorze mają bogatą historię związaną z kultem maryjnym. Liczne sanktuaria, kościoły i tradycje pielgrzymkowe świadczą o głębokim przywiązaniu mieszkańców do Matki Bożej. Maryja, jako przewodniczka, przypomina o tych korzeniach wiary i jednoczy pokolenia wiernych wokół wspólnej historii. Jubileusz stulecia jest czasem budowania jedności i umacniania wspólnoty archidiecezjalnej. Maryja, jako Matka Kościoła, jest szczególnym znakiem jedności wszystkich wiernych. Jej obecność w obchodach jubileuszowych podkreśla tę jedność i zachęca do wspólnego dziękczynienia za minione lata i do budowania przyszłości Kościoła gdańskiego. Jako wierni archidiecezji gdańskiej prosimy Maryję o Jej wstawiennictwo u Boga w tym jubileuszowym czasie. Maryja - przewodniczka na drogach wiary wyprasza potrzebne łaski i błogosławieństwo dla całej wspólnoty, dla jej pasterzy i wiernych, aby ten czas był owocny duchowo.

Jubileusz jest nie tylko czasem wspomnień, ale także spojrzeniem w przyszłość. Maryja, jako gwiazda nowej ewangelizacji, prowadzi Kościół gdański na nowe drogi głoszenia Ewangelii i budowania Królestwa Bożego w zmieniającym się świecie. Jej przykład wiary i zawierzenia Bogu jest drogowskazem na przyszłość. Maryja zajmuje centralne miejsce w wielu wydarzeniach jubileuszowych – w modlitwach, nabożeństwach, procesjach i innych uroczystościach. Jej duchowa obecność będzie nadal nadawać ton całemu świętowaniu.

Jej osoba, przykład, historia i wstawiennictwo są kluczowe dla przeżycia tego czasu łaski w duchu jedności, dziękczynienia i nadziei na przyszłość. Niech Ona będzie duchową liderką, prowadzącą wiernych archidiecezji gdańskiej przez ten ważny etap w ich historii wiary:

Najświętsza Maryjo Panno, Matko Boża i nasza Matko,  
W stulecie istnienia naszej Archidiecezji Gdańskiej, stajemy przed Tobą pełni wdzięczności i ufności. Prosimy Cię pokornie, prowadź nas drogami wiary, nadziei i miłości. Pomóż nam odkrywać na nowo bogactwo naszej historii, czerpać z dziedzictwa minionych stu lat i z odwagą patrzeć w przyszłość. Natchnij naszych pasterzy i wszystkich wiernych duchem służby, sprawiedliwości i miłosierdzia. Uproś nam łaskę świętości, abyśmy żyjąc Ewangelią, stawali się żywymi świadkami Chrystusa w naszych rodzinach, miejscach pracy i parafialnych wspólnotach. Amen

